

LICZNIK
GRODZKIEGO
**To już
269 dni!**

NIE PRZEGAP!

**# „Gazeta Polska”
z plakatem!**

Do najnowszego numeru tygodnika będzie dołączony wyjątkowy dodatek: plakat Wojciecha Korkucia, który wkurzył niemieckie media! Tygodnik dostępny już od dziś. **s.3**



codziennie


Gazeta Polska

**JUŻ
W PIĄTEK
NIECODZIENNA
opowieść
wigilijna!**

PALIWO TUSKA NA WYCZERPANIU

Platforma Obywatelska zaczęła tracić w sondażach. Badanie CBOS wskazuje, że partia Donalda Tuska zrównała się z Polską 2050 Szymona Hołowni. Donald Tusk się jednak radykalizuje, a jego najnowszy pomysł to stworzenie razem z KOD ruchu kontroli wyborów. – To śmieszne. Jakby złodziej krzyczał „łapać złodzieja” – mówi nam Robert Telus z PiS.

s.3

GOSPODARKA

Gaz znów droższy przez rurę Putina

Jeśli Rosja zaatakuje Ukrainę, niemiecki rząd nie zgodzi się na uruchomienie Nord Streamu 2 – powiedziała szefowa niemieckiego MSZ Annalena Baerbock. W związku z napięciem na rosyjsko-ukraińskiej granicy cena gazu wzrosła o 10 proc. **s.8**

ŚWIAT

Wyzwań dla Europy nie brakuje

Energetyka, praworządność i ochrona granic były głównymi tematami spotkania przywódców V4 z prezydentem Francji. Obecny na Węgrzech premier RP Mateusz Morawiecki zapewnił, że Polska nadal będzie broniła wschodniej granicy UE i NATO. **s.7**

POLSKA

Dmowskiego nie da się wykluczyć

W związku z próbą zmiany nazwy ronda im. Romana Dmowskiego w Warszawie na rondo Praw Kobiety pojawiają się protesty. Jeżeli ktoś zaczyna likwidować naszą historię i stawiać Romana Dmowskiego w rzędzie postaci do wykluczenia, to sam wyklucza się z polskiej tradycji – padają komentarze. **s.5**

GOSPODARKA

Rekordowe podwyżki płac i nowe posady

Początek 2022 r. przyniesie rekordowe podwyżki oraz znaczny wzrost liczby nowych miejsc pracy – wynika z badań firm Manpower i Randstad. – 43 proc. przedsiębiorstw w Polsce zamierza pozyskiwać nowych pracowników od stycznia do marca 2022 r. **s.9**



Albert Schweitzer
(1875–1965) niemiecki teolog i duchowny luterański, filozof, muzykolog, lekarz.
W 1952 r. otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla

\\ Każdy człowiek ma do uiszczenia niezwykle dług,
a mianowicie – za życie odpłacić musi życiem. \\



POGODA

Środa 15.12 Opady śniegu z deszczem na głównie południu Polski

WSCHÓD słońca 07:37 ZACHÓD słońca 15:23
Imieniny obchodzą: Cecylia, Fortunata, Mściągiew, Mściągiewa, Walerian, Włodimir

Gdańsk	6°C	6°C
Lublin	2°C	2°C
Katowice	3°C	3°C
Kraków	3°C	3°C
Łódź	3°C	4°C
Poznań	5°C	7°C
Warszawa	2°C	3°C
Wrocław	7°C	7°C

Czwartek 16.12 Opady deszczu we wschodniej połowie Polski

WSCHÓD słońca 07:28 ZACHÓD słońca 15:23
Imieniny obchodzą: Adelajda, Agrykola, Albina, Alina, Ananiasz, Deder, Dyter, Tyter, Zdzisława

Gdańsk	4°C	3°C
Lublin	2°C	3°C
Katowice	3°C	4°C
Kraków	3°C	4°C
Łódź	3°C	5°C
Poznań	3°C	4°C
Warszawa	2°C	1°C
Wrocław	7°C	4°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

40 lat później

Z okazji 40. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego padło w naszej przestrzeni publicznej wiele ważnych i mocnych słów. W odpowiedzi na nie pojawiło się też trochę słów zakłamujących rzeczywistość i pamięć, mających tłumaczyć i usprawiedliwiać cudzą zdradę i własne zaprzeczenie wcześniejszym ideałom. Czyli jak co roku – można by skwitować, pozwalając sobie na odrobinę satysfakcji, że choć nie spotykamy się już pod domem dyktatora (w którym, jak się okazuje, ten spotykał się z późniejszym guru kilku pokoleń elit III RP), to jednak stan wojenny oceniamy dziś jako społeczeństwo ostrzej, a pamięć, wzmocniona instytucjonalnie, ma się nie najgorzej. Szkoda tylko, że nie najgorzej ma się też skazujący opozycjonistów sędzia Iwulski, nie do ruszenia w Sądzie Najwyższym, a pytania, kto tak naprawdę wygrał, zawsze psują podniosły nastrój.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Tajemnica szczepionkowych sceptyków

Co czwarty Polak wątpi w skuteczność szczepień przeciw COVID-19. Na pytanie, czy osoby zaszczepione o wiele łagodniej przechodzą zakażenie i dużo rzadziej trafiają do szpitala w stanie ciężkim, tylko 58 proc. odpowiedziało twierdząco. Niemal 24 proc. było przeciwnego zdania. Zadziwia tak duża liczba wątpiących w skuteczność szczepień, skoro liczby nie pozostawiają złudzeń. Na przykład analiza danych z 9 miesięcy tego roku (do 10 października), przeprowadzona przez Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego, Państwowy Zakład Higieny i Państwowy Instytut Badawczy, wykazała wielokrotnie większą liczbę wśród zmarłych na COVID-19 osób niezaszczepionych (ok. 97 proc. zgonów). Skąd zatem ta nieufność? Ciekawe światło rzuca na zjawisko prof. filozofii Tomasz Żuradzki, który twierdzi, że szczepionkowy sceptycyzm nie wynika wcale z niewiedzy. Powodem nieufności może być wstręt przed zabiegami ingerującymi w ciało, postawa typu „nikt mi nie będzie mówił, co mam robić” z moim ciałem. Problemem jest też podejrzliwość wobec nauki lub raczej twierdzeń ludzi nauki, często nazbyt pochopnych i zerojedynkowych, które potem nie zawsze się sprawdzają.



Marcin Wolski

Prawko dla celebryty

Każdy, kto choćby krótko prowadził pojazdy, wie, jakim dyskomfortem jest brak prawa jazdy. Jakim źródłem kłopotów, turbulencji i drak, rozumie Cimoszewicz, Najsztub, Tusk, Kozidrak. Wystarczy, że się kiedyś krawężniki zbieszają... i już celebryta musi chodzić pieszo! I jak praworządności Kraśko bronić może, gdy autobus, taksówka i błoto na dworze...? Przeto, by w demokracji nie powstała pauza, trzeba mu prawo jazdy dać honoris causa!



Ryszard Czarnecki

Zachód i koza Putina

W polityce międzynarodowej na naszych oczach spełnia się chińskie przekleństwo: „Obyś żył w ciekawych czasach”. Oto minister obrony Ukrainy w wywiadzie dla „Financial Times” zarzuca Niemcom blokowanie zakupu broni przez Kijów w ramach NATO. Dodał też, że dzieje się to w tym samym czasie, gdy Niemcy budują (z Rosją) Nord Stream 2. Berlin miał blokować sprzedaż Ukrainie karabinów do walki z dronami oraz specjalnego sprzętu do walki ze snajperami. Ostatecznie ustąpił w tej pierwszej sprawie, ale już nie w drugiej. Ciekawe, że niemiecka blokada została przypomniana w czasie, gdy Rosja koncentruje wojska przy granicy z Ukrainą, a na arenie międzynarodowej gra kartą agresji – po to, aby za odstąpienie od niej uzyskać rekompensatę w innych kwestiach. Szef MON Ukrainy wspominał też Niemcom i Francji (skądinąd słusznie), że zablokowały w 2008 r. mapę drogową wejścia Gruzji do NATO, co skończyło się zbrojną agresją Rosji na ten kraj. Cóż, w polityce czasem warto mówić, że król jest nagi. Problem polega jednak też na tym, że Putin jest jak rabin, który licznej rodzinie każe wziąć kozę do małego mieszkania. Gdy w końcu koza – rosyjska agresja – znika, Zachód – rodzina – nie posiada się ze szczęścia.



Jacek Liziniewicz

Bezkarne elity

Piotr Kraśko został skazany za to, że kierował samochodem, nie mając prawa jazdy. Nie ma co się znęcać nad prowadzącym „Fakty”, który akurat pokornie siedzi cicho po tym, jak za swoje postępowanie przeprosił, ale front jego obrońców to już jednak odsłania patologię. Piotr Czarnowski, prezes First PR, mówi to wprost portalowi Wirtualnedia.pl. – Jeżdżenie bez prawa jazdy wprowadzie nielegalne, ale już dawno przestało być naganne, a w niektórych środowiskach należy wręcz do właściwego stylu – stwierdził bez ogródek. W łagodnych słowach PR-owiec mówi wprost – prawo i równość jest dla frajerów. My, warszawska elita, możemy pluć na prawo, bo taka jest norma. Wydawało się, że ta logika odeszła już dawno wraz z latami 90., gdy w naszym kraju dominowało prawo dżungli. Okazuje się jednak, że nadal przekonanie to jest silne. Elity tylko czekają, aż władzę będą mieli koledzy. Wtedy „znajomi znajomych” nie tylko będą mogli sobie jechać samochodem bez uprawnień, ale może i strzelać do PiS-owców pod kościołami. Ci ludzie bowiem nie rozumieją, o czym mówią. Praworządność i demokracja w ich przekonaniu jest wtedy, gdy to oni robią, co chcą. Mentalnie nie zrobili oni nawet najmniejszego postępu.



01. Krystian Maj/KPRM/d

ŚWIATŁO POKOJU U PREMIERA

RELIGIA \ Życzę wszystkim rodakom, żeby ciemne chmury, które się zebrały i cały czas krążą nad Polską, zostały rozproszone przez Betlejemskie Światło Pokoju; żeby to było też światło nadziei – powiedział premier Mateusz Morawiecki, który przyjął od harcerzy Betlejemskie Światło Pokoju.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

ŚRODA 15 GRUDNIA 2021

3

POLITYKA \ Prawo i Sprawiedliwość w górę w sondażach

Paliwo Tuska na wyczerpaniu

Platforma Obywatelska zaczęła tracić w sondażach. Badanie CBOS wskazuje, że partia Donalda Tuska zrównała się z Polską 2050 Szymona Hołowni. Donald Tusk się jednak radykalizuje, a jego najnowszy pomysł to stworzenie razem z KOD ruchu kontroli wyborów. – To śmieszne. Jakby złodziej krzyczał „łapać złodzieja” – mówi nam Robert Telus z PiS.

Jacek Liziniewicz

Lider PO Donald Tusk przedstawił podczas obrad Rady Krajowej PO plan zabezpieczenia następnych wyborów parlamentarnych przed domniemanymi fałszerstwami. Pomysł nie jest nowy. W przeszłości swoje alternatywne systemy organizowało m.in. PiS. Zdaniem polityków koalicji rządzącej to, co robi Tusk, to dalsza próba podważania legitymacji władzy. – To, z czym mamy dzisiaj do czynienia, to jest próba destabilizacji, chaosu w naszym kraju, robienia anarchii, wszelkich działań godzących w polskie prawo, konstytucję, w polską suwerenność tylko po to, żeby dorwać się do władzy – mówił niedawno Marcin Warchoń,

wiceminister sprawiedliwości. – PO już ostatnie wybory uznała za niesprawiedliwe. Wydaje się jednak, że Polacy już wiedzą, jak to wygląda, i są świadomi, że to tylko gra polityczna – mówi „Codziennej” Robert Telus z PiS.

Politologowie też widzą w tym taktikę polityczną. – Donald Tusk postawił na bipolaryzację w polskiej polityce. Pozostaje on świadomie na tej drodze, gdyż wykorzystuje swój dotychczasowy potencjał, który zgromadził w polityce od lat, pozostając w kontrze do PiS. Dlatego też słyszymy dość często ostre wypowiedzi, których byśmy się nie spodziewali po polityku tej klasy – mówi „Codziennej” prof. Rafał Chwedoruk z Uniwersytetu Warszawskiego.

Jego zdaniem ruch kontroli wyborów tworzony przez

Tuska ma aktywować ludzi i sprawiać, że to wokół lidera PO będzie się ogniskowało zainteresowanie. Według naszego rozmówcy mało prawdopodobny jest scenariusz, aby podważane były wyniki wyborów parlamentarnych. – Bipolaryzacja sceny politycznej obok wielu wad ma jedną zaletę. Obie strony sceny politycznej patrzą sobie na ręce, co sprawia, że nie dochodzi do fałszerstw na szczeblu centralnym. One – jeśli już do nich dochodziło – zdarzały się w wyborach samorządowych, jak chociażby w Wałbrzychu – mówi nam prof. Chwedoruk.

Politolog zwraca uwagę na sondaże. W ostatnim badaniu CBOS PiS prowadzi z 31 proc. głosów. Za nimi znalazły się KO i Szymon Hołownia z 14 proc. – Plat-



Powrót Donalda Tuska miał przynieść PO skok w sondażach. Efektu jednak nie ma...

| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

forma Obywatelska przestała już rosnąć. To problem dla Donalda Tuska. Jeżeli badania dla Szymona Hołowni ustabilizują się na po-

ziomie dwucyfrowym, będzie to oznaczało, że siła przyciągania lidera PO może być mniejsza – podkreśla prof. Chwedoruk.

Afera pogrąży KE

KORUPCJA \ Ryszard Czarnecki przestrzegł, że ujawniona afera na szczytach władz Unii Europejskiej może doprowadzić do zmian w Komisji Europejskiej. – Ta sprawa w końcu eksploduje i to może być także pogrzeb pana Tuska – ocenił.

Donald Tusk, zapytany o aferę na szczytach UE, której szokujące szczegóły przedstawił francuski „Libération”, próbował bagatelizować sprawę. – Nie ma korupcji ani domniemanej korupcji. Jest artykuł dziennikarza o osobach, z których te, które popełniły wykroczenie, zostały wysłuchane, przesłuchane i jedną osobę skazano. Wszystkie osoby wskazane w tej pseudoaferze wyjaśniały publicznie przed organami Unii Europejskiej tę całą sytuację. Nie wszystkim musi się podobać, że ktoś z kimś je obiad, ale nikt nie złamał czy nie naruszył prawa, co potwierdza sam autor artykułu – stwierdził Tusk.

Z taką diagnozą nie zgodził się europoseł PiS Ryszard Czarnecki, który stwierdził, że ta sprawa nie jest „pseudoaferą”, ale „tykającą bombą”. – Ona w końcu eksploduje i być może tak-

że pogrzebie pana Tuska – powiedział w rozmowie z portalem Niezależna.pl. – Tutaj nie chodzi o kwestie łamania prawa, chociaż takie zarzuty są również, ale o stworzenie pewnego układu zamkniętego na szczytach unijnej władzy, i to było pokazane i napiętnowane przez „Libération”.

Polityk przypominał, że poprzedni tego typu skandal zakończył się dymisją Komisji Europejskiej. – Wtedy była już premier Francji, ówczesna komisarz Edith Creeson, zatrudniała swojego kochanka, który był dentystą, jako swojego doradcę. Formalnie nie łamała prawa, ale jednak – ponieważ takich przypadków było więcej, doprowadziło to do pierwszej i dotychczas ostatniej dymisji Komisji Europejskiej – przypominał Czarnecki.

.....

Adrian Siwek

Grodzki sobie drwi

AFERA KOPERTOWA \ Na portalu Niezależna.pl znajduje się licznik, który pokazuje, jak długo marszałek Senatu Tomasz Grodzki odwieka głosowanie nad własnym immunitetem. Obecnie licznik wskazuje już 269 dni.

Marszałek Grodzki konsekwentnie udaje, że nie ma tematu. Prokuratura już dwukrotnie kierowała wnioskami w sprawie immunitetu do Senatu, ale dwukrotnie był on najpierw mrożony, a potem odsyłany z powodu błędów formalnych. – Nie ma kwestii immunitetu, ponieważ wniosek (prokuratury) nie został poprawiony, został odesłany. W tej chwili nie ma tego tematu w Senacie – powiedział wczoraj Grodzki podczas konferencji prasowej. Polityk zapewnił, że jeżeli wniosek prokuratury pojawi się w Senacie ponownie, Izba zajmie się nim z należytą starannością.

Prokuratura zarzuca Grodzkiemu przyjęcie korzyści majątkowych od pacjentów lub ich bliskich.

.....

(as)

Tygodnik z plakatem!

„GAZETA POLSKA” \ Do najnowszego numeru tygodnika „Gazeta Polska” dołączony będzie wyjątkowy dodatek: plakat Wojciecha Korkucia, który wkurzył niemieckie media! Tygodnik dostępny jest w sprzedaży od dzisiaj, 15 grudnia.

Polecamy artykuł pt. „Polskie śledztwo w sprawie korupcji w UE” autorstwa Macieja Kożuszka i Piotra Lisiewicza. „Polska prokuratura powinna wszcząć śledztwo w sprawie afery korupcyjnej w UE – uważa Jean Quatremer, dziennikarz śledczy francuskiego

»Libération«, który ujawnił aferę. – To ewidentny konflikt interesów – mówi »Gazecie Polskiej« o postawie sędziów TSUE, którzy imprezowali z urzędnikami Komisji za pieniądze lobbystów (...)” – czytamy.

.....

(pt)

KONDOLENCJE

Redaktor Jadwidze Chmielowskiej
byłej Sekretarz Generalnej,
Prezesowi Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich
w Katowicach,
działaczce Solidarności Walczącej,
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci syna

Bartłomieja

składa

Zarząd Główny SDP

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

SPORT

19-20



HIMALAISTKI ZOSTAJĄ W POLSCE

POMOC \ Afganki Sara, Asma i Shahida, które na początku grudnia przyleciały do Krakowa na zaproszenie Polskiej Misji Medycznej i himalaistów, zostaną w Polsce. Młode kobiety są już zapisane na kurs języka polskiego, zostały przyjęte na studia i złożyły dokumenty o kartę pobytu.

4

ŚRODA 15 GRUDNIA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Twitter/d

BEZPIECZEŃSTWO \ Kolejne próby nielegalnego wdarcia się na terytorium Polski

Dygnitarze Łukaszenki przy polskiej granicy

Udało się zidentyfikować człowieka, który był obecny podczas szturm 16 listopada br. na polską granicę na przejściu Kuźnica–Bruzgi. To gen. mjr Roman Podliniew zastępca szefa białoruskich pograniczników – powiedział wczoraj rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn. Z kolei grupa blisko siedemdziesięciu przedstawicieli opozycji antykomunistycznej w czasach PRL skierowała do obrońców polskich granic specjalny list z podziękowaniami za służbę.

Jan Przemyski

Albicla.com/JanPrzemyski

O d tygodni na granicy polsko-białoruskiej trwa kryzys wywołany przez reżim Alaksandra Łukaszenki. Nie ma dnia, aby Straż Graniczna (SG) nie informowała o kolejnych grupach migrantów próbujących nielegalnie wdrzeć się na terytorium Polski ze strony Białorusi. Od początku grudnia było 838 prób. W listopadzie odnotowano 8,9 tys., w październiku 17,5 tys., a we wrześniu 7,7 tys. prób nielegalnego przekroczenia granicy.

Pachołki Łukaszenki nadzorują ataki

Wczoraj przedstawiciele SG wraz z rzecznikiem ministra koordynatora służb specjalnych Stanisławem Żarynem zorganizowali konferencję prasową, na której omówili kulisy szturm migrantów na polską granicę na przejściu w Kuźnicy, dokonanego 16 listopada br. Żaryn w pewnym momencie wskazał na jednym ze zdjęć postać mężczyzny. – To był człowiek, który zwrócił uwagę naszych żołnierzy i strażników granicznych swoim zachowaniem.



Straż Graniczna od początku grudnia odparła prawie 900 prób nielegalnego wdarcia się do Polski | fot. Michał Kość/Forum

Wyglądał na osobę skierowaną tam do jakichś działań nadzorczych, kontrolnych – mówił rzecznik. – Udało się zidentyfikować tego człowieka. To gen. mjr Roman Podliniew, zastępca szefa białoruskich pograniczników – zaznaczył Żaryn.

Jednocześnie zaznaczył, że zdaniem strony polskiej „obecność tak wysoko postawionej osoby w czasie ataków na polską granicę w czasie tego szturm pokazuje skalę zaangażowania białoruskich służb w te działania”. – Pokazuje jednoznacznie, że mówimy o operacji hybrydowej, która daleko wykracza

poza kwestie organizowania szlaku migracyjnego. Jednocześnie obecność tego pana na miejscu i jego działania nadzorcze kolejny raz pokazują sposób działania, organizowania tych operacji hybrydowych, który jest pod stałą kontrolą służb białoruskich – podkreślił Żaryn.

Podziękowania dla obrońców granicy

Niejednokrotnie za swoją bohaterską służbę mundurowi pełniący służbę na granicy byli skandalicznie szykanowani, a dopuszczali się tego m.in. celebrytka Barbara Kurdej-Szatan, ulubieniec TVN Władysław Frasyniuk czy też

znana ze swojej wulgarności Marta Lempart.

Na szczęście powyższe przykłady to margines. O wiele częściej do naszych obrońców płyną podziękowania za bohaterską służbę. Tym razem swoją wdzięczność wyraziło blisko 70 opozycjonistów i opozycjonistek w czasach PRL, którzy w Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL w Warszawie podpisali specjalny list. „Pragniemy zwrócić się z podziękowaniami do żołnierzy i funkcjonariuszy wszystkich służb mundurowych, które od miesiący chronią granicę: Wojska Polskiego, Straży Granicznej,

Wojsk Obrony, policjantów, leśników, a także ich rodzin” – czytamy w dokumencie.

Dalej podkreślono, że opozycjoniści wiedzą, „co przeżywają dzisiaj rodziny kobiet i mężczyzn ze wszystkich formacji broniących granicy”. „Pamiętamy, jak rozstanie przeżywały nasze dzieci i jak to się na nich odbiło. Jesteśmy przekonani, że rodziny swoją postawą pomagają obrońcom naszych granic pełnić tę odpowiedzialną i często niebezpieczną służbę” – napisali opozycjoniści. List podpisali m.in.: Adam Borowski, Ryszard Majdzik, Jacek Pawłowicz, Andrzej Melak i Małyta Ścibor-Marchocka.

Pajacowanie opozycji

Niestety nie wszyscy są w stanie docenić ofiarę służby żołnierzy, policji, WOT i innych formacji. Politycy Koalicji Obywatelskiej co rusz jeżdżą na granicę organizować polityczne happeningi. Posłanki Urszula Zielińska i Klaudia Jachira postanowiły niedawno otworzyć biuro poselskie w Białowieży, gdzie do niedawna obowiązywał stan wyjątkowy. Wczoraj natomiast zorganizowały konferencję prasową, na której żaliły się, że policja uniemożliwiła im przeprowadzenie dyżuru poselskiego w nowym biurze. – Uniemożliwia się posłom wykonywanie pracy, do której mamy prawo, i wykonywanie naszego mandatu poselskiego – lamentowała Zielińska. Z kolei Jachira poinformowała, że dwukrotnie złożyły zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa „nadużycia funkcjonariuszy policji”, bo nie zgadzają się na to, by „mandat poselski nie był respektowany”.

(PAP)

Kolejna afera z politykami Platformy

KORUPCJA \ 200 tys. zł – łapówkę w tej wysokości miał przyjąć Jarosław Ł., były członek władz PO na Pomorzu Zachodnim, radny wojewódzki tej partii i były szef Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Szczecinie. To niejedyny zarzut, jakie Prokuratura Regionalna w Szczecinie postawiła politykowi w ramach śledztwa dotyczącego korupcji, prowadzonego wspólnie z ABW i CBA.

Jarosław Ł. w okresie rządów PO-PSL robił karierę w polityce i samorządzie dzięki wsparciu Stanisława Gawłowskiego. Lokalna „Gazeta Wyborcza” pisała, że jest to „człowiek Gawłowskiego”. Dzięki temu dostał dobre miejsce na listach wyborczych i został radnym sejmiku, a także dyrektorem ARiMR. W ubiegłym roku Prokuratura Regionalna w Szczeci-

nie wszczęła śledztwo dotyczące korupcji. Z ustaleń CBA i ABW wynika, że Jarosław Ł. podjął się załatwienia korzystnych wpisów w ministerialnym rozporządzeniu po to, aby jedno z przedsiębiorstw działających z województwie zachodniopomorskim dostało dopłaty.

– Jarosław Ł. w zamian za przyjęcie korzyści majątkowej podjął się wywarcia

wpływu na pracowników Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej w celu doprowadzenia do przyjęcia korzystnych zapisów w rozporządzeniu, regulującym warunki i tryb przyznawania pomocy finansowej oraz wysokości stawek tej pomocy na realizację działań w ramach jednego z programów wspierających zrównoważone rybołówstwo – tłumaczy proku-

rator Marcin Lorenc, rzecznik prasowy Prokuratury Regionalnej w Szczecinie. Za to Jarosław Ł. miał przyjąć 200 tys. zł od właściciela firmy.

Ale to nie wszystko. Według śledczych Jarosław Ł. w związku z pełnieniem funkcji dyrektora ARiMR Oddział w Szczecinie miał także przyjmować korzyści majątkowe od rolników w zamian za pomoc w załatwieniu dopłat. Prócz Jarosława Ł. funkcjonariusze ABW i CBA zatrzymali także pięć innych osób. Wobec byłego polityka PO Sąd Rejonowy w Szczecinie zastosował areszt tymczasowy. Pozostali

zatrzymani dostali tak zwane wolnościowe środki zapobiegawcze – dozór policji, poręczenia majątkowe i zakaz kontaktowania się z podejrzanymi.

W związku z zatrzymaniami podejrzanych przez ABW i CBA przeprowadzono przesłuchania, m.in. w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Centralnej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz w Zachodniopomorskim Oddziale Regionalnym ARiMR w Szczecinie. Jarosław Ł. był dyrektorem szczecińskiej ARiMR do 2016 r.

Tomasz Duklanowski

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



PROCES ZA ŚMIERĆ W POŻARZE
WOKANDA \ W Koszalinie rozpoczął się proces oskarżonych o umyślne stworzenie niebezpieczeństwa pożaru w escape roomie 4 stycznia 2019 r. i o nieumyślne doprowadzenie do śmierci pięciu 15-letnich dziewcząt.



LEWICA SIĘ DZIELI
OPOZYCJA \ Senatorowie Gabriela Morawska-Stanecka i Wojciech Konieczny oraz posłowie Robert Kwiatkowski, Joanna Senyszyn i Andrzej Rozenek odeszli z klubu Lewicy i stworzyli koło Polskiej Partii Socjalistycznej.

PAMIĘĆ \ Ma powstać ustawa chroniąca miejsca z nazwami historycznych bohaterów

Dmowskiego nie da się wykluczyć

W związku z próbą zmiany nazwy ronda im. Romana Dmowskiego na rondo Praw Kobiet pojawiają się protesty wielu środowisk. – Jeżeli ktoś zaczyna w taki sposób likwidować naszą historię i stawiać Romana Dmowskiego czy kolejnych ojców niepodległości w rzędzie postaci do wykluczenia, to sam de facto wyklucza się z tej polskiej tradycji – powiedział szef Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej prof. Jan Żaryn.

Paweł Tunia
 Albicla.com/PawełTunia

Instytut Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego wystąpił z apelem #Dmowskizostaje, wzywającym do zachowania obecnego patrona ronda w centrum Warszawy. Szef instytutu prof. Jan Żaryn przyznał, że osoby związane z instytutem poczuły się „szczególnie dotknięte próbą wymazania z pamięci warszawiaków” imienia Dmowskiego. – To nie tylko nasz instytut, ale także wiele instytucji daje dziś świadectwo, że jesteśmy zgodni co do tego, że funkcjonujemy w pewnej kategorii rozumienia polskiej kultury i dziedzictwa historycznego,

i niezależnie, czy akceptujemy wszystkich ojców niepodległości za ich czyny, to jesteśmy świadomi jako Polacy, że te postaci są naszym wspólnym dziedzictwem – dodał prof. Żaryn. Podał też, że pod wystosowanym apelem podpisało się już co najmniej 350 osób, w tym jest to ok. 70 osób reprezentujących środowisko naukowe oraz ok. 100 organizacji, nie tylko związanych z obozem narodowym. Wiceminister spraw zagranicznych Paweł Jabłoński w Programie Pierwszym Polskiego Radia zaproponował zmiany ustawowe. – Żeby była jasność: ja nie mam nic przeciwko temu, żeby Rafał Trzaskowski nazywał w Warszawie ulice czy place tak, jak chce, jeśli chodzi o nowe miejsca. Przecież to

jest prawo każdego samorządu. Ale nie może być zgody na usuwanie polskich bohaterów, postaci zasłużonych dla kultury, dla historii z przestrzeni publicznej – zwracał uwagę. Jak dodał, rozmawiał na ten temat z premierem Mateuszem Morawieckim i wicepremierem Piotrem Glińskim. – Jest przygotowany już w tej chwili wyjściowy projekt ustawy – podał. Wyjaśniał, że według jednej z koncepcji chodziło o to, żeby to zgłosić bardzo szybko jako poprawkę do jednej z ustaw, która jeszcze dzisiaj ma być procedowana, ale „uznaliśmy, że wymaga to nieco większego namysłu”. – Mówiąc w skrócie, projekt zakłada stworzenie takiego mechanizmu, który po prostu uniemożliwi samorządom tego rodzaju działanie, jeżeli



Wystosowano apel o utrzymanie nazwy ronda im. Dmowskiego, trwa akcja zbierania podpisów | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

będzie ono niezgodne z podstawową zasadą, czyli ochroną dziedzictwa kulturowego – zapowiedział wiceminister.

Projekt ma być gotowy jeszcze w tym tygodniu.

 (Niezależna.pl)

Od dziś nowe obostrzenia

KORONAWIRUS \ Wczoraj otwarta została rejestracja na szczepienia przeciw COVID-19 dla dzieci w wieku od 5 do 11 lat. Sama akcja szczepień rozpocznie się jutro. Dziś w życie wchodzi natomiast zapowiadane wcześniej przez rząd obostrzenia.

W restauracjach, barach, hotelach, kinach, teatrach, kościołach i obiektach sportowych dostępnych jest tylko 30 proc. miejsc. Zwiększenie limitu możliwe jest tylko dla osób zaszczepionych i zweryfikowanych za pomocą certyfikatu COVID-19. Z kolei w transporcie zbiorowym obowiązuje limit 75 proc. obłożenia. Zamknięte są kluby i dyskoteki. Wprowadzono także obowiązkowe testy dla współdomowników osób chorujących na COVID-19. Z kolei osoby przylatujące spoza strefy Schengen mają obowiązek wykonania wcześniej testu na COVID-19.

Jutro rozpocznie się akcja szczepień dzieci w wieku od 5 do 11 lat. Zarejestrowanie

dziecka na szczepienie jest możliwe poprzez całodobową infolinię pod numerem 989, kontakt z wybranym punktem szczepień, a także poprzez stronę internetową Pacjent.gov.pl. Jak wynika z rozporządzenia ministra zdrowia, w wypadku dzieci do 15. roku życia przed szczepieniem konieczne jest lekarskie badanie kwalifikacyjne. Jego celem jest maksymalne ograniczenie ryzyka wystąpienia ciężkiego niepożądanego odczynu poszczepiennego i zagwarantowanie maksymalnej skuteczności szczepienia.

Jak podał wczoraj resort zdrowia, w Polsce potwierdzono 17 tys. 460 nowych przypadków zakażenia ko-

ronawirusem. Z powodu COVID-19 zmarło 151 osób, natomiast z powodu współistnienia COVID-19 z innymi schorzeniami zmarło 386 osób. Hospitalizowanych jest 24 tys. 542 chorych, w tym 2 tys. 132 podłączonych do respiratorów. Resort przekazał, że na kwarantannie przebywa 595 tys. 398 osób.

Wczoraj również potwierdzono, że polska obywatelka przebywająca obecnie w Chinach jest zakażona wariantem Omikron koronawirusa. Nastolatka była testowana w Polsce 6 grudnia, wówczas nie stwierdzono u niej zakażenia, ale po przylocie do Chin test dał wynik pozytywny. Zakażenie nowym wariantem stwierdzono u niej 13 grudnia. Rzecznik MZ Wojciech Andrusiewicz poinformował, że dotychczas nie stwierdzono obecności wariantu omikron w Polsce. – Sekwencjonowanie odbywa się systematycznie i prędzej czy później ten wirus, tę mutację w Polsce stwierdzimy. Myślę, że nie ma takiej możliwości, żebyśmy nie stwierdzili – dodał rzecznik.

.....
 Hubert Kowalski
 Albicla.com/HubertKowalski

Opozycja walczy o indoktrynację

IDEOLOGIA LGBT \ Opozycja histerycznie sprzeciwia się nowelizacji prawa oświatowego, dzięki której możliwa byłaby kontrola zajęć prowadzonych przez zewnętrzne organizacje. Wiele szkół w Polsce w miastach zarządzanych przez władze z totalnej opozycji w ten sposób realizuje w szkołach skrajnie lewicowe zajęcia prowadzone przez ideologów LGBT.

Projekt noweli wprowadza do prawa oświatowego możliwość, że kurator będzie mógł na wniosek rodziców sprzeciwić się wejściu do szkoły organizacji pozarządowej, która będzie na przykład chciała demoralizować dzieci – powiedział szef resortu edukacji i nauki Przemysław Czarnek w programie TVP Info.

We wtorek rano na posiedzeniu sejmowych komisji edukacji, nauki i młodzieży oraz obrony narodowej miało się rozpocząć pierwsze czytanie rządowego projektu nowelizacji ustawy – Prawo oświatowe, ale na wniosek KO zawieszono posiedzenie komisji. – Ustawa lex Czarnek nie będzie dziś miała drugiego czytania w Sejmie. Protest klubów opo-

zycyjnych spowodował, że marszałek Sejmu wykreśliła ten punkt z porządku obrad i prawdopodobnie wrócimy do niego w styczniu – przekazała Krystyna Szumilas.

Zapytaliśmy posłankę Teresę Wargocką z komisji edukacji, nauki i młodzieży, dlaczego PiS przegrało to głosowanie. – Niestety zdecydowało to, że nie wszystkim posłom – także z innych klubów – udało się na godz. 8 dojechać. W związku z tym, że jesteśmy posłami z całej Polski, a wczoraj były uroczystości rocznicy stanu wojennego i one odbywały się w godzinach wieczornych. Opozycja wykorzystała ten fakt, żeby złożyć wniosek o zawieszenie posiedzenia komisji – wyjawiała.

.....
 Adrian Siwek



Wikipedia/d

GEOPOLITYKA \ Rosji zależy na poróżnieniu Zachodu

Utrzymać jedność NATO

Wiodącym tematem ostatnich konsultacji między USA a państwami tzw. Bukareszteńskiej Dziewiątki (B9) była groźba rosyjskiej agresji na Ukrainę. Spośród liderów grupy głos zabrali przedstawiciele czterech państw, w tym prezydent RP Andrzej Duda. Podkreślił on konieczność utrzymania jedności wewnątrz NATO w sytuacji obecnego kryzysu i przeciwstawienia się dążeniu Rosji do uprawiania polityki w ramach koncertu mocarstw. Do słów prezydenta Dudy odniósł się amerykański przywódca Joe Biden, zapewniając o jedności Sojuszu i sile więzi transatlantyckich.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawełKryszczak

Format B9, stworzony w 2015 r. przez prezydentów Polski i Rumunii: Andrzeja Dudę oraz Klausa Iohannisa, był zauważony i doceniany za czasów administracji prezydenta Donalda Trumpa. Jego istotę podkreśla również obecny przywódca USA Joe Biden. Bardzo prawdopodobne, że przed przyszłorocznym szczytem NATO w pierwszej połowie 2022 r. odbędą się również rozmowy na linii USA-Bukareszteńska Dziewiątka.

W rozmowie z „Codzienną” szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego (BBN) Paweł Soloch wskazuje, że celem ostatnich konsultacji krajów B9 z prezydentem Bidenem było m.in. zademonstrowanie przez USA, kogo uważają za wiodących partnerów, jeżeli chodzi o kwestię wzrostu napięcia na wschodniej flance NATO. Wcześniej Biden rozmawiał z przedstawicielami Francji, Włoch, Niemiec oraz Wielkiej Brytanii. – Prezydent USA mówił, że NATO jest sojuszem opartym na wartościach demokratycznych, gdzie mimo



Jednym z elementów odpowiedzi na wrogi działania Rosji będzie wzmocnienie wschodniej flanki NATO poprzez dyslokację dodatkowych wojsk amerykańskich | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

różnego potencjału państwa są sobie równe i żadne decyzje ich dotyczące nie mogą zapadać ponad głowami poszczególnych sojuszników – wyjaśnia Paweł Soloch.

Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego przypomina,

że prezydent USA mówił o wrogich działaniach Rosji w rozmaitych aspektach. W pierwszym rzędzie, jeśli chodzi o potencjalną agresję na Ukrainę, ale także w kategoriach wojny hybrydowej. – Podczas rozmów odniesio-

no się również do kwestii szantażu energetycznego, ponieważ Rosja od lat traktuje politykę energetyczną jako broń – wskazuje Soloch.

Jednym z elementów odpowiedzi na wrogi działania Rosji, poza sankcjami eko-

nomicznymi skoordynowanymi wspólnie z UE, będzie wzmocnienie wschodniej flanki NATO poprzez dyslokację dodatkowych wojsk amerykańskich. Podczas rozmowy został ponadto przywołany art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego. – Prezydent Biden oznajmił, że USA czują się zobowiązane do realizacji postanowień tego artykułu – zauważył szef BBN.

W toku rozmowy podkreślono zasadę integralności terytorialnej Ukrainy i nieuznawanie zbrojnej aneksji Krymu oraz okupacji części Donbasu. – Nie ma zgody na to, by jedno państwo mogło decydować o granicach, ustroju wewnętrznym oraz o polityce zagranicznej innego państwa – zauważył Paweł Soloch.

Prezydent Andrzej Duda zaznaczał, że nie można decydować o bezpieczeństwie Ukrainy bez udziału Kijowa, z czym prezydent Biden się zgodził. Prezydentowi RP zależało również na podkreśleniu znaczenia jedności sojuszników oraz konkretnych działaniach, które NATO powinno podejmować, niezależnie od dalszego rozwoju wypadków.

Zdaniem Pawła Solocha nie może być tak, że wzmocnienie wschodniej flanki NATO będzie zależało od tego, czy Rosja zaatakuje Ukrainę, czy nie. Dalsza adaptacja wojskowa w sprawie wzmocnienia zdolności Sojuszu też nie może być uzależniona od Rosji. – Nie możemy traktować jako sukcesu sytuacji, w której Rosjanie nie zaatakują dziś Ukrainy, co nie oznacza, że nie zrobią tego w późniejszym terminie, a w zamian za wymuszony pokój NATO nie podejmie działań wzmacniających wschodnią flankę – kończy szef BBN.

Antyszczepionkowcy wyrzuceni z armii

USA \ Amerykańskie Siły Powietrzne (USAF) poinformowały o zwolnieniu 27 żołnierzy ze służby czynnej, którzy nie zaszczepili się na COVID-19. To pierwszy taki przypadek w USAF, ale zapewne nie ostatni.

Żołnierze US Army są zobowiązani do odbywania obowiązkowych szczepień. Kiedy Federalna Administracja Żywności i Leków (FDA) dopuściła szczepionki na COVID-19 do normalnego użytku, Pentagon zdecydował się na dopisanie ich do listy. Żołnierze mieli się zaszczepić najpóźniej do 2 listopada lub 2 grudnia w wypadku rezerw i Gwardii Narodowej.

W poniedziałek USAF poinformowały, że zwolnio-

no 27 żołnierzy, którzy odmówili przyjęcia szczepionki i nie uzyskali zwolnienia z powodów religijnych lub zdrowotnych. Rzecznik prasowa Sił Powietrznych USA Ann Stefanek poinformowała, że wszyscy zwolnieni żołnierze byli młodzi i służyli mniej niż sześć lat. Z powodu małego stażu przed zwolnieniem nie odbyło się ich przesłuchanie.

Na razie nie wiadomo, dlaczego zdecydowano się na zwolnienie właśnie tych kon-

kretnych lotników. Dziennik „Wall Street Journal” podaje, że ok. 7,6 tys. z 326 tys. żołnierzy USAF i Sił Kosmicznych nie przyjęło jeszcze szczepionki mimo rozkazu. Wcześniej w październiku z tego samego powodu zwolniono 23 przyszłych żołnierzy, którzy odbywali podstawowe szkolenie, oraz 17, którzy byli już na szkoleniu specjalistycznym.

Szef Pentagonu gen. Lloyd Austin ogłosił nakaz szczepień dla członków sił zbroj-

nych w sierpniu. Pentagon nie określił jednak procedury postępowania z żołnierzami, którzy tego odmówią, pozostawiając to w rękach dowódców poszczególnych gałęzi. Wywołało to falę krytyki i obawy, że członkowie poszczególnych rodzajów armii będą odmiennie traktowani mimo zbliżonych okoliczności. „W czasie, gdy nasi nieprzyjaciele zwiększają swoją przewagę ilościową i jakościową przeciwko naszym siłom, powinniśmy starać się zapewnić, że żadne przepisy, nawet nieintencjonalnie, nie zaszkodzą gotowości wojska” – wskazał w liście do Pentagonu sena-

tor Jim Inhofe, najwyższy rangą republikanin w Komisji Sił Zbrojnych. Wezwał w nim do rezygnacji z nakazu szczepień.

W przeszłości koronawirus wpływał na gotowość US Army. W ub.r. infekcji uległo około tysiąca marynarzy z atomowego lotniskowca „USS Theodore Roosevelt”, przez co spędził on kilka tygodni w porcie. Dowódcy żalą się jednak anonimowo, że nie mają żadnych narzędzi, poza zwolnieniem, które pozwoliłyby im na zmuszenie żołnierzy do szczepień.

Wiktoria Młynarz
Albicla.com/WiktoriaMlynarz



WIDEOKONFERENCJA ROSJA–CHINY

MOSKWA \ Tematem dzisiejszych rozmów przywódców Rosji i Chin, Władimira Putina i Xi Jinpinga będzie m.in. agresywna retoryka NATO – zapowiedział rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow.

fot. Facebook/d



fot. Twitter/d

POCIĄGI MOGĄ STANĄĆ

FRANCJA \ Związki zawodowe kolei zapowiadają strajki na Boże Narodzenie i okres świąteczny. Pracownicy tego sektora żądają m.in. podwyżek i lepszych warunków pracy.

BUDAPESZT \ Szczyt Grupy Wyszehradzkiej z udziałem Francji

Wyzwań dla Europy nie brakuje

Energetyka, praworządność i ochrona granic były głównymi tematami spotkania przywódców V4 z prezydentem Francji. Obecny na Węgrzech premier RP Mateusz Morawiecki zapewnił, że Polska nadal będzie broniła wschodniej granicy UE i NATO.

Petar Petrović

Albicla.com/PetarPetrovic

Musimy potrafić chronić swoje zewnętrzne granice, zapobiegać przemytowi ludzi, wykorzystywaniu ich jako żywych tarcz, tak jak teraz robią to Łukaszenka i jego mocodawcy przeciwko krajom UE. To jest naczelną zasadą w obronie granic UE i jednocześnie w polityce migracyjnej – podkreślił premier Morawiecki. Dodał, że poprzez akcję dyplomatyczną rząd w Warszawie powstrzymał dopływ nowych migrantów. – Nasza zdecydowana riposta poskutkowała tym, że na ten moment Łukaszenka nie wygrał tego sporu, tej presji i szantażu. Jednak na Kremlu na pewno pisane są różne scenariusze. Dziś widzimy zaciskającą się pętlę wokół Ukrainy – ostrzegł szef polskiego rządu. – Ukraina



Premier Morawiecki podziękował za słowa uznania wobec działań podejmowanych przez Polskę w zakresie ochrony granicy
| fot. Krystian Maj/KPRM/d

to duży, bardzo ważny kraj, od którego losów zależą też spokój i bezpieczeństwo tej części Europy, a być może nawet całej Europy – dodał. Na prośbę Polski rozmowy w Budapeszcie dotyczyły również kwestii praworządności. Premier Morawiecki zaznaczył, że to, co jest do-

zwolone w jednym kraju UE, np. we Francji czy w Niemczech, musi być dozwolone we wszystkich innych krajach członkowskich. – Inaczej mamy do czynienia z dyskryminacją – podkreślił szef polskiego rządu.

Mateusz Morawiecki poinformował też, że na

szczyście Grupy Wyszehradzkiej (V4) rozmawiano o Bałkanach Zachodnich. Wskazał, że Polska wspiera Węgry, które opowiadają się za integracją tego regionu. – Coraz bardziej aktywne są tam Rosja oraz Chiny, a my chcemy rozwiązać ten problem w ramach naszej

rodziny – powiedział Morawiecki.

Prezydent Francji Emmanuel Macron wyraził z kolei swoje zaniepokojenie sytuacją na granicy polsko-białoruskiej i powiedział, że strefa Schengen wymaga głębokiej reformy. – Ochrona granic zewnętrznych musi zostać wzmocniona, to po pierwsze. Po drugie, jeżeli chodzi o napływ migrantów, to powinien on zostać ograniczony, zharmonizowany – wskazał francuski przywódca. Warto zaznaczyć, że od 1 stycznia 2022 r. Francja obejmie rotacyjną prezydencję w Radzie UE.

Niezadowolona z postawy Brukseli wobec swojego kraju nie krył premier Węgier Viktor Orbán, który powiedział, że Unia Europejska nie wypłaca Węgom pieniędzy ze względów politycznych. Odnosił się w ten sposób do środków na pobudzenie gospodarki po kryzysie związanym z pandemią.

Była kanclerz osłabiała Ukrainę

NIEMCY \ Rząd blokował prowadzone w ramach NATO zakupy dla ukraińskiej armii. Odpowiedzialność za to spada na byłą już kanclerz Angelę Merkel.

Jako pierwszy oskarżenie pod adresem byłej szefowej niemieckiego rządu sformułował w rozmowie z brytyjskim dziennikiem „Financial Times” minister obrony Ukrainy Ołeksij Reznikow. Potwierdził to, powołując się na anonimowe źródła, niemiecki dziennik „Bild”.

Gazeta zwróciła uwagę, że oficjalnie rząd kanclerz Niemiec stał po stronie Ukrainy i podkreślał, że suwerenność i integralność terytorialna tego kraju są dla niego decydujące. Jednak jak się okazuje, rzekoma struktura niemiecko-ukraińskiej solidarności wykazała głębokie pęknięcia.

Dziennik podkreśla, że od maja br. rząd w Berlinie wykorzystuje weto i inne taktyki opóźniające w ramach NATO, by uniemożliwić innym członkom Sojuszu sprze-

daż broni Ukrainie. Chodzi o 90 karabinów Barrett M82 z USA i 20 karabinów do zwalczania dronów EDM4S-UA z Litwy.

Jak podaje „Bild”, rząd w Kijowie już na początku roku zapłacił za oba systemy zbrojenia i oczekuje na ich dostawy. Dokonywane one były za pośrednictwem Agencji Wsparcia i Zaopatrzenia (NSPA).

Po stronie Niemiec stanęły Niderlandy, które również sprzeciwiły się sprzedaży broni Ukrainie. Jak powiedział „Bildowi” osoba wtajemniczona w tę sprawę, weto padło „na rozkaz” Berlina. Miało to uwiarygodnić fakt, że nie tylko Niemcy są przeciwnie do zbrojenia Kijowa. „Bild” podkreślił również, że w sierpniu, podczas wizyty Merkel w Kijowie, ukraiński prezydent Wołodymyr Zełenski prosił ją o zniesienie blo-

kady, na co kanclerz się nie zgodziła.

Dopiero na kilka dni przed zakończeniem swojej kadencji, w czasie koncentracji rosyjskich wojsk przy ukraińskiej granicy, Merkel częściowo zrezygnowała ze sprzeciwu, dzięki czemu na Ukrainę trafiła połowa z broni do zwalczania dronów EDM4S-UA.

Całkowita blokada jednak nie zniknęła wraz z odejściem Merkel. Kancelaria Olafa Scholza odmawia komentarza w tej sprawie. Dlatego też ukraińskie władze wzywają Berlin do zgody na sprzedaż broni defensywnej.

W rozmowie z „Financial Times” minister obrony Ukrainy Ołeksij Reznikow ocenił, że jest „bardzo nie w porządku”, że Niemcy „cały czas budują gazociąg Nord Stream 2 i jednocześnie blokują zakupy broni defensywnej”. Zapowiedział, że Kijów będzie się starał kupować uzbrojenie poprzez umowy dwustronne z sojusznikami, takimi jak USA, Wielka Brytania, Francja czy Litwa.

.....

Petar Petrović

Autor jest dziennikarzem

Polskiego Radia

Albicla.com/PetarPetrovic

Polonia upamiętniła 40. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego

USA \ Amerykańska Polonia, w tym członkowie klubów „Gazety Polskiej”, a także działacze opozycji w PRL, wzięła udział w obchodach 40. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. Uroczystości odbyły się w Bostonie przy polskiej parafii pw. Matki Boskiej Częstochowskiej.

Uroczystości rozpoczęły się mszą św. z udziałem byłych opozycjonistów z lat 70. i 80. Zaproszono m.in. Włodzimierza Ilnickiego z komitetu strajkowego Grudnia 1970, Wiesława Wierzbowskiego czy Leszka Sobieszka.

Obecny był również konsul generalny w Nowym Jorku Adrian Kubicki, który podziękował zebranym działaczom za poświęcenie w latach opozycji, za kontynuację działalności patriotycznej na emigracji i za zwycięstwo na drodze ku wolności. Przypomniawszy, że wolności i niepodległości trzeba bronić także dziś.

Podczas uroczystości odczytano list otwarty skierowany do polskich służb mundurowych, które strzegą polskiej granicy w obliczu wojny hybrydowej Łukaszenki. „Jesteście wzorem dla milionów

Polaków, dając przykład, jak należy zachować się, gdy ojczyzna jest w potrzebie” – wskazano w liście. „Czterdziesta rocznica wprowadzenia stanu wojennego zmusza nas do refleksji. Jakże w innym celu użyto wówczas wojsko, milicję, wypowiadając wojnę narodowi polskiemu. Powstała Rada Ocalenia Narodowego, na której czele stanął generał Jaruzelski, który po raz kolejny udowodnił, że jest katem polskich patriotów” – przypomniano.

Za organizację obchodów odpowiadały klub „Gazety Polskiej” w Bostonie oraz Komitet Obchodów Rocznic Katastrofy Smoleńskiej i Ludobójstwa Katyńskiego przy wsparciu ze środków KPRM i Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej.

.....

Konrad Wysocki



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

KOLEJNY WNIOSEK DO KE O ZMNIEJSZENIE VAT NA PALIWA

PODATKI \ Rząd wysłał kolejne pismo do Komisji Europejskiej z wnioskiem o zmniejszenie VAT na paliwa – poinformował we wtorek premier Mateusz Morawiecki. Sejm znówelizował niedawno ustawę obniżającą do minimum, na co pozwalają regulacje UE, stawki akcyzy na paliwa.

ENERGIA \ Zaskakująca deklaracja Niemiec: Inwazja Rosji na Ukrainę będzie końcem Nord Streamu 2

Gaz znów droższy przez rurę Putina

Jeśli Rosja zaatakuje Ukrainę, niemiecki rząd nie zgodzi się na uruchomienie Nord Streamu 2 – powiedział szefowa MSZ Annalena Baerbock. W związku z napięciem na rosyjsko-ukraińskiej granicy cena gazu wzrosła o 10 proc. – Rosja nie zaatakuje Ukrainy, bo Putin chce, by gaz płynął przez nowy gazociąg – uważa sekretarz stanu USA Antony Blinken.

Jan Kamieniecki

Zaognienie konfliktu na granicy Ukrainy z Rosją sprawiło, że cena gazu na europejskim rynku gazowym (TTF) wzrosła do prawie 116 euro za megawatogodzinę. Holenderski dziennik „De Telegraaf” uważa, że do wzrostu cen przyczyniła się zaskakująca wypowiedź niemieckiej minister spraw zagranicznych Annaleny Baerbock, która powiedziała, że w przypadku dalszej eskalacji konfliktu niemiecki rząd nie udzieli zezwolenia na uruchomienie gazociągu Nord Stream 2.

Tak drogo było ostatnio w październiku – zauważają analitycy. Cytowany przez „De Telegraaf” Hans

van Cleef, ekonomista z banku ABN Amro, twierdzi, że wysokie ceny gazu mogą się utrzymywać jeszcze długo. – Luty i marzec 2022 r. będą miesiącami o największej niepewności dostaw gazu. Po zimowych miesiącach cena powinna spaść, jednak wydaje się, że pozostanie bezprecedensowo wysoka – ocenił.

Ostatnia wypowiedź Baerbock dla telewizyjnej stacji ZDF zaskoczyła wielu, bo jeszcze w trakcie wizyty w Warszawie nie zareagowała na krytykę Nord Streamu 2 ze strony szefa polskiego MSZ Zbigniewa Raua. Wiadomo, że polityk reprezentująca w niemieckim rządzie Zielonych sprzeciwia się uruchomieniu rosyjskiego gazociągu. Jednak



Szefowa niemieckiej dyplomacji Annalena Baerbock zagroziła blokadą gazociągu Nord Stream 2 | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

dominująca w koalicji partia SPD „przyjaźni się” z Putinem, stąd w koalicyjnej umowie o Nord Streamie 2 nie wspomniano słowem.

Teraz szefowa niemieckiej dyplomacji wypowiedziała jednak słowa, które wskazują, że Zieloni nie odpuszczają w sprawie rury Putina. – Jest porozumienie między Amerykanami a byłym rządem niemieckim Angeli Merkel, że w przypadku eskalacji napięcia gazociąg ten nie będzie oddany do użytku – oświadczyła na antenie ZDF.

Opinię Baerbock potwierdził w wywiadzie dla telewizji NBC sekretarz stanu USA Antony Blinken. Zwrócił przy tym uwagę, że presja Kremla na uruchomienie Nord Streamu 2 nie daje przewagi Rosji, ale Zachodowi. – Gaz jeszcze nie zaczął płynąć nowym rurociągiem. To źródło wpływu na Rosję, ponieważ prezydentowi Putinowi zależy, by gaz jednak nim popłynął – zaznaczył Blinken.

(PAP)

Zielone pomysły Brukseli są coraz bardziej kosztowne

KLIMAT \ Europejscy ekolodzy, zachęteni sukcesem Zielonych w Niemczech, forsują kolejny podatek klimatyczny – CBAM. Eksperci twierdzą, że doprowadzi on do jeszcze większej drożyzny w Europie. CBAM ma być opłatą nakładaną na towary docierające do Unii z państw, które nie dołączyły do klimatycznej polityki prowadzonej przez KE.

Według agencji TASS Rosjanie zapłacą za CBAM ok. 1,8–3,4 mld dol. rocznie. Minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow oczekuje więc wyjaśnień, na jakich zasadach ma działać ten mechanizm, który jego zdaniem jest niezgodny z zasadami Światowej Organizacji Handlu (WTO).

Chiny też uważają, że CBAM narusza zasady WTO jako forma protekcjonizmu, i zapowiedziały pozew w sądzie. Rosja ze względu na swoje interesy gazowe w Europie na razie nie chce sporu w WTO, ale zbiera przeciwników tego rozwiązania, do których – jej zdaniem – obok Chin należą: Brazylia, Indie,

RPA, Australia, USA i Arabia Saudyjska.

– CBAM to sposób na obronę konkurencyjności gospodarki europejskiej obciążonej polityką klimatyczną – wyjaśnia Wojciech Jakóbiak, redaktor naczelny BiznesAlert.pl. Początkowo projekt wprowadzenia CBAM miał więc wsparcie nawet Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych. Liczyła ona na ochronę miejsc pracy w UE. Ale dziś, widząc, jakie skutki przynosi wzrost cen pozwoleń na emisję dwutlenku węgla – ich koszt jest rekordowy i ma znaczący wpływ na skokowe podniesienie kosztów energii – związki są sceptyczne wobec CBAM.

– Po pierwsze, jeśli faktycznie wprowadzeniu CBAM ma towarzyszyć likwidacja puli bezpłatnych uprawnień do emisji CO₂, to skuteczność tego podatku będzie odwrotna od zamierzonego celu. W końcowym efekcie spowoduje on, że wszystko będzie drożeć – prognozuje Dominik Kolorz, przewodniczący Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”.

– Po drugie, wątplię, aby potężne gospodarki światowe uzależniające Europę od ciągłości swoich dostaw, czego doświadcza teraz przemysł samochodowy, zgodziły się na taki podatek – dodaje. Jego zdaniem jedyną szansą dla europejskiej i polskiej gospodarki jest głęboka reforma systemu uprawnień do emisji dwutlenku węgla (ETS).

– Podobny mechanizm działa w Australii i jest oparty na systemie zachęt. Polega on na tym, że przedsiębiorstwa płacą mniej za prawo do emisji dwutlenku węgla, jeśli redukuje CO₂, i odwrotnie, koszt zezwoleń rośnie, kiedy zwiększa się poziom emisji. To może być dla nas droga do klimatycznej normalności – uważa Kolorz.

Mariusz Andrzej Urbanke

Energetyczny sojusz Grupy V4 z Francją

SPOTKANIE \ Emmanuel Macron podczas spotkania z Grupą Wyszehradzką rozmawiał m.in. o energetyce. – Będziemy z Francją zabiegać o finansowanie przez UE inwestycji gazowych i nuklearnych, a także o reformę europejskiego systemu handlu emisjami – powiedział premier Mateusz Morawiecki.

Rośnie w siłę koalicja państw sprzeciwiających się forsowanej w UE przez Niemcy rezygnacji z jądrowej energetyki. Potwierdziła to wizyta francuskiego prezydenta Emmanuela Macrona w Budapeszcie, gdzie spotkał się z szefami rządów państw Grupy Wyszehradzkiej – Polski, Węgier, Czech i Słowacji.

Polski premier poinformował, że podczas spotkania Macron zaprezentował program oraz priorytety rozpoczynającej się 1 stycznia 2022 r. prezydencji francuskiej w Radzie UE. Wśród nich jednym z naczelnych są kwestie energetyczne. Morawiecki wyjaśnił, że chodzi o tzw. problem taksonomii. – Razem z krajami wyszehradzkimi i Francją działamy, by wprowadzić możliwość finansowania przez UE inwestycji gazowych i nuklearnych – stwierdził szef rządu.

Morawiecki zwrócił ponadto uwagę na dwa inne problemy. – Pierwszy to bardzo wysokie ceny gazu i manipulacje Rosji, które mają duży wpływ na ceny energii. Dlatego oczekujemy od Komisji Europejskiej jednoznacznego raportu w tej sprawie – zaznaczył. Druga kwestia to Europejski System Handlu Emisjami.

– Jesteśmy bardzo zaniepokojeni kształtem tego systemu, przede wszystkim faktem, że różne podmioty inwestycyjne i spekulacyjne mogą nabywać uprawnienia do emisji CO₂, przez co w sztuczny sposób rośnie cena tych uprawnień, a z nimi inflacja. Dlatego na najbliższym posiedzeniu Rady Europejskiej wezwiemy do przebudowy tego systemu – powiedział premier.

(jak, PAP)



ŚREDNIE DOPLATY DLA 90 PROC. GOSPODARSTW ROLNYCH BĘDĄ WYŻSZE OD ŚREDNIEJ UE

ROLNICTWO \ Od 2022 r. średnie dopłaty do hektara dla 90 proc. gospodarstw rolnych przewyższą średnią unijną, a od 2023 r. odsetek ten wzrośnie do 95 proc. – oświadczył premier Mateusz Morawiecki na konferencji po wczorajszym posiedzeniu rządu. Rada Ministrów przyjęła we wtorek Plan Strategiczny dla Wspólnej Polityki Rolnej UE na lata 2023–2027. Wicepremier i minister rolnictwa Henryk Kowalczyk dodał, że budżet planu to ponad 25 mld euro.

RYNEK PRACY \ Optymistyczne nastroje wśród badanych przedsiębiorców

Rekordowe podwyżki i nowe posady

Początek 2022 r. przyniesie rekordowe podwyżki oraz znaczny wzrost liczby nowych miejsc pracy – wynika z badań firm Manpower i Randstad. – 43 proc. przedsiębiorstw w Polsce zamierza pozyskiwać nowych pracowników od stycznia do marca 2022 r., a niemal co druga firma planuje podwyżki w pierwszym półroczu przyszłego roku.

Jan Kamieniecki

Jak wynika z opublikowanego we wtorek badania Barometru ManpowerGroup pt. „Perspektywy zatrudnienia dla I kw. 2022 r.”, od stycznia do marca 2022 r. nowych pracowników chce pozyskiwać 43 proc. firm w Polsce, a 19 proc. zamierza redukować etaty. Jak wskazują autorzy raportu, to rekordowe wyniki od początku jego realizacji w Polsce, czyli od 2008 r.

Prognoza netto zatrudnienia, czyli wyrażona w procentach różnica pomiędzy odsetkiem firm planujących zwiększać zatrudnienie a odsetkiem pracodawców planujących redukcję etatów, wynosi +25 proc. W opublikowanym we wtorek badaniu w Polsce wskaźnik ten w ujęciu kwartalnym wzrósł o 12 pkt proc. (z +13 proc.),



Polacy mogą spodziewać się w 2022 r. wyższych płac i więcej miejsc pracy | fot. AdobeStock/d

a w ujęciu rocznym o 22 pkt proc. (z +3 proc.).

Zgodnie z badaniem ManpowerGroup w pierwszym kwartale 2022 r. wzrost zatrudnienia przewidywany jest we wszystkich sześciu regionach Polski. – Pracodawcy z centrum deklaru-

ją najwyższą prognozę netto zatrudnienia, która wynosi +31 proc., natomiast na północy osiągnęła ona poziom +26 proc. Najniższe, ale nadal bardzo optymistyczne plany wskaza-

li pracodawcy z północnego zachodu (+16 proc.) i z południa (+17 proc.) – podano w raporcie.

Optymistyczne prognozy płyną również z opracowania „Plany pracodawców” Instytutu Badawczego Randstad

i GfK Polonia. Okazuje się, że 48 proc. firm zamierza na początku roku podnieść płace, przy czym połowa deklaruje wzrosty wynagrodzeń na poziomie od 2 do 7 proc. O wyższych podwyżkach, które mogą zrekompensować wzrost kosztów życia, mówi jedynie co czwarty pracodawca planujący podwyżki.

W badaniu wskazano, że głównym czynnikiem decydującym o wzroście wynagrodzeń jest inflacja, natomiast drugim elementem, który będzie kształtował politykę wynagrodzeń w przyszłym roku, są instrumenty wprowadzone w ramach Nowego Ładu. – Mimo trudnego 2020 r. firmy oceniają swoją kondycję jako zbliżoną do tej przed lockdownem. Gdyby nie to, że pandemia się nie skończyła, można byłoby powiedzieć, że wróciliśmy do normy sprzed dwóch lat – ocenił Łukasz Komuda, specjalista ds. rynku pracy w Fundacji Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych.

(PAP)

Polska gospodarka rośnie szybciej niż nasz dług

FINANSE \ Dług publiczny Polski urósł po trzecim kwartale o 8,5 mld zł do 1,16 bln zł. Znacznie bardziej wzrosła jednak w tym czasie polska gospodarka, dlatego kluczowy wskaźnik porównujący dług publiczny do PKB spadł do 56,6 proc. – Nasze zadłużenie nie jest relatywnie duże – ocenia minister finansów Tadeusz Kościński.

Państwa Unii Europejskiej są coraz bardziej zadłużone. W tym roku dług publiczny w strefie euro po raz pierwszy przekroczył 100 proc. Średnio w całej UE dług publiczny przekracza 92 proc. Najbardziej zadłużone są państwa Europy Południowej: Grecja (210 proc.), Włochy (160 proc.) czy Portugalia (blisko 140 proc.). Na przeciwnym biegunie są Estonia, Bułgaria czy Luksemburg z zadłużeniem poniżej 30 proc. Stosunkowo mocno zadłużone są największe gospodarki Starego Kontynentu. Dług publiczny Francji wynosi 118 proc., a Niemiec 71 proc.

Na europejskim tle Polska plasuje się znacznie powyżej średniej unijnej. Polski dług publiczny po trzecim kwartale sięgnął 1,16 bln zł, jeśli

liczyć go metodologią krajową, albo 1,42 bln zł, gdy jest liczony według zasad unijnych. W porównaniu do drugiego kwartału dług publiczny (liczony według zasad UE) urósł o 16,7 mld zł. W tym samym czasie polski PKB urósł jednak aż o 63 mld zł do ponad 2,5 bln zł.

Tak więc w efekcie wskaźnik długu publicznego do PKB spadł z 57,4 proc. na koniec drugiego kwartału do 56,6 proc. obecnie. Wciąż więc na tle UE Polska jest krajem zadłużonym w stopniu niewielkim, który nie może niepokoić potencjalnych inwestorów dla polskich obligacji.

Zdaniem ministra finansów Tadeusza Kościńskiego spłata długu nie powinna odbywać się przez zwiększanie obciążeń fiskalnych. – Jestem

przeciwnikiem spłaty długu poprzez wzrost podatków, jestem zwolennikiem jego zmniejszania poprzez wzrost gospodarki – podkreślił Kościński. – A nasza gospodarka rośnie szybciej niż dług – dodał. Oceniał, że w tym roku dług sektora finansów publicznych wyniesie ok. 57 proc. PKB, a w przyszłym będzie to 55 proc. – Nasz dług nie jest taki duży, w czasie pandemii wzrósł o 12 proc., a średnio w Unii Europejskiej było to ponad 13 proc. – wskazał minister.

Ekonomiści prowadzą żywe dyskusje na temat bezpiecznego poziomu długu publicznego. Większość wskazuje, że im mniejszy dług publiczny i deficyt finansów publicznych, tym lepiej. Istnieją przesłanki, że wysokie zadłużenie, powyżej 90 proc. PKB, spowalnia wzrost gospodarczy. Obecnie tylko dwa państwa na świecie nie mają długów albo mają na znikomym poziomie. To Makao i Hongkong.

Paweł Woźniak

Rząd jest tam, gdzie są problemy Polaków

WSPARCIE \ Obowiązkiem rządu jest być tam, gdzie są problemy Polaków, a dziś główny problem to inflacja. Naszą odpowiedzią jest tarcza antyinflacyjna, która ma zmniejszyć koszty dla rodzin – powiedział premier Mateusz Morawiecki.

Dziś mamy sytuację wyjątkową. Mamy inflację najwyższą w historii całej strefy euro i najwyższą od 30–40 lat w wielu krajach zachodniej Europy. Mamy kryzys gospodarczy, kryzys energetyczny, sprawy związane z bezpieczeństwem. Dlatego chcemy nad polskimi rodzinami rozciągnąć parasol antyinflacyjny, żeby w łagodniejszy sposób można było przejść przez te kolejne kilka kwartałów – stwierdził szef rządu.

Premier zapowiedział, że tarcza będzie rozwijana wraz z kolejnymi potrzebami. Podkreślił również, że w ramach Polskiego Ładu podniesiona zostanie kwota wolna od podatku. – Ten, kto rocznie zarabia do kwoty 30 tys. zł, w ogóle nie będzie płacił podatku od 1 stycznia 2022 r. – zaznaczył.

Przypomniał, że obniżony zostanie VAT na gaz z 23 proc. do 8 proc. na okres

pierwszych trzech miesięcy przyszłego roku. – Jednocześnie znosimy całkowicie akcyzę na energię elektryczną i obniżamy VAT z 23 do 5 proc. na prąd, także na okres pierwszych trzech miesięcy przyszłego roku – dodał.

Wymienił też kolejne rozwiązania. – To obniżenie VAT na ciepło systemowe, to z kaloryferów, po to, by czynsz był niższy. Będziemy pilnować razem z Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów, aby marże nie były przerzucane na obywateli i żeby firmy dostarczające gaz, prąd i ciepło z nich nie korzystały – powiedział.

Poinformował także, że zapowiedziany w tarczy antyinflacyjnej dodatek osłonowy będzie powiększony i zamiast widełek od 450 zł do 1200 zł może wynosić nawet od 500 do 1400 zł.

(jak, PAP)



POMOC \ Od 1 stycznia 2022 r. na drugie i każde kolejne dziecko w rodzinie w wieku od ukończenia 12. do 35. miesiąca życia będzie przysługiwać dodatkowe świadczenie – Rodzinny Kapitał Opiekuńczy. Wniosek będzie składany w postaci elektronicznej, a pieniądze będą wypłacane tylko na konto bankowe.

TRANSPORT \ Mimo koronakryzysu przewoźnicy odbudowują swoje połączenia

Nowe trasy w zimowej siatce lotów

Branża lotnicza nie poddaje się kolejnej fali pandemii. Tegoroczny rozkład zimowy zawiera wiele nowych destynacji. Pasażerowie korzystający z usług PLL LOT mogą wybierać spośród blisko 100 połączeń, w tym rejsów krajowych, do Europy oraz wybranych kierunków w Ameryce Północnej i Azji.

Marek Wojciechowski

Priorytetem LOT jest odbudowywanie siatki połączeń, aby w jak najszybszym tempie powrócić do latania, jakie znamy sprzed pandemii. Nasza oferta na zimę jest wypadkową popytu i przepisów wjazdowych w poszczególnych krajach – poinformował Michał Fijoł, członek zarządu PLL LOT.

Dzięki zniesieniu restrykcji wjazdowych LOT proponuje więcej rejsów do USA. Nowy Jork zyskał codzienne połączenie z Warszawą, loty do Chicago odbywać się będą sześć razy w tygodniu z Warszawy, zaś raz w tygodniu – z Krakowa. Rejsy do Miami ruszyły 10 grudnia z częstotliwością trzech połączeń tygodniowo.

Pasażerowie LOT mogą wybrać się również na Sri Lan-



Dzięki zniesieniu restrykcji wjazdowych LOT proponuje m.in. więcej rejsów do USA | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

kę (pierwszy rejs odbył się 7 grudnia) czy do Dubaju, dokąd LOT zwiększył częstotliwość z trzech do czterech rejsów tygodniowo. Poza tym w ofercie przewoźnika znalazły się m.in. Kanada (Toronto), Korea (Seul) oraz Japonia (Tokio).

W zimowym rozkładzie lotów, który obowiązuje w Kraków Airport, znajdują się 123 regularne połączenia do 94 portów lotniczych. Dziewięć z nich to nowe kierunki. Wśród nowości są połączenia do Paryża Orly oraz do Rygi, a także loty do Bu-

dapesztu, Lille, Newcastle, Sztokholmu, Turynu, Agadiru i Ankony (prawie wszystkie wykonuje tania linia Ryanair – bazowy przewoźnik Kraków Airport).

Z kolei z lotniska w Pyrzowicach dostępne będą 62 trasy w ruchu regularnym

i czarterowym na 56 lotnisk w 28 państwach (w Katowice Airport zimowy rozkład lotów obowiązuje od 31 października). Samoloty węgierskiego przewoźnika Wizz Air obsługują loty do 13 państw, tj. do Wielkiej Brytanii (Bristol, Doncaster-Sheffield, Liverpool – od 16 grudnia br., Londyn-Luton), do Hiszpanii (Barcelona, Fuerteventura, Teneryfa), do Ukrainy (Kijów-Żuliany, Zaporozże, Lwów – od 17 grudnia br.) czy do Niemiec (Dortmund, Kolonia-Bonn).

Wizz Air będzie też latał do Zjednoczonych Emiratów Arabskich (Dubaj), Włoch (Mediolan-Bergamo, Rzym-Ciampino – od 16 grudnia br.), Gruzji (Kutaisi), Szwecji (Sztokholm-Skavsta), Norwegii (Oslo-Torp), Holandii (Eindhoven), na Islandię (Keflavik), Cypr (Larnaka) oraz Maltę. Ryanair w sezonie zimowym proponuje z Pyrzowic osiem kierunków: Londyn-Stansted, Birmingham, Edynburg, Manchester, Cork, Dublin, Dortmund i Kolonię-Bonn.

Hotelarze też domagają się od państwa osłon

POMOC \ Przygotowujemy pakiet osłonowy dla klubów tanecznych, dyskotek i tych wszystkich miejsc, które od 15 grudnia będą w pełnym lockdownie – zapowiedziała Olga Semeniuk, wiceminister rozwoju i technologii. Branża hotelarska, zaskoczona decyzją o zmniejszonych limitach, również domaga się osłon.

W resorcie rozwoju i technologii trwają prace nad pakietem osłonowym przede wszystkim dla klubów tanecznych, dyskotek, wszystkich tych miejsc, które od 15 grudnia będą w pełnym lockdownie. – Chcemy, aby ten pakiet został jak najszybciej wdrożony. Pracujemy nad ustaleniami, wykorzystując instrumenty poprzednich tarcz antykryzysowych, czyli mówię tutaj m.in. o ZUS, postojowym – wyjaśniła wiceminister Semeniuk.

Koszt takiego pakietu tylko dla dyskotek i klubów tanecznych wyniesie kilkadziesiąt milionów złotych. Ostateczna, szacunkowa wartość obejmująca również miejsca w pełnym lockdownie zostanie ogłoszona niebawem.

Osłon domagają się także hotelarze zaskoczeni decyzją rządu o zmniejszeniu limitów obłożenia lokali w restauracjach, barach i hotelach z 50 proc. do 30 proc. Ich zdaniem nowe limity stawiają pod znakiem zapytania opłacalność prowadzenia biznesu w okresie świąteczno-noworocznym.

– Liczymy, że rząd lada dzień przedstawi założenia adekwatnej pomocy dla branży hotelarskiej, która już od początku grudnia funkcjonuje z 50-proc. limitami obłożenia, a za kilka dni będzie mogła w swoich obiektach przyjmować jeszcze mniej gości – powiedział Marcin Mączyński, sekretarz generalny Izby Gospodarczej Hotelarstwa Polskiego.

Zwrócił uwagę, że branża ze zdumieniem przyję-

ła informację o kolejnych, jeszcze bardziej dotkliwych ograniczeniach swobody prowadzenia działalności gospodarczej. Na sektor, który jest bezpieczny, co wykazały liczne badania naukowe, ponownie została nałożona bardzo dotkliwa ograniczenia. Według niego zasada, że limity dotyczą wyłącznie osób niezaszczepionych, nie ma racji bytu, ponieważ wciąż nie ma odpowiednich przepisów, które pozwalałyby na legalne sprawdzanie certyfikatów covidowych.

– Apelowaliśmy też o pilne doprowadzenie do spójności przepisów rozporządzenia z przepisami o ochronie danych osobowych w kontekście sprawdzania paszportów covidowych. Nie spodziewaliśmy się, że odpowiedź przyjdzie tak szybko i z zupełnie odwrotną od oczekiwanej wiadomością, czyli jeszcze większymi restrykcjami dla hotelarzy – stwierdził Mączyński.

(lus, PAP)

UOKiK sprawdzi Apple'a

KONKURENCJA \ Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów sprawdzi, czy nowy regulamin polityki prywatności i przetwarzania danych osobowych wprowadzony przez firmę Apple na urządzeniach z systemem iOS może naruszać konkurencję. UOKiK wszczął już postępowanie wyjaśniające w tej sprawie.

Podczas korzystania z urządzeń mobilnych bardzo często pozostawiamy po sobie ślady naszej aktywności w internecie, m.in. swoje dane osobowe, które są następnie wykorzystywane do przedstawiania nam spersonalizowanych reklam. Informacje o użytkownikach zbierają i potem sprzedają twórcy zarówno systemów operacyjnych, jak i aplikacji.

Zasady tej działalności są najczęściej przedstawiane w regulaminach. I właśnie w związku ze zmianą w regulaminie Apple'a prezes UOKiK wszczął postępowanie wyjaśniające. Analizowana przez urząd zmiana rozszerzyła obowiązki w zakresie konieczności uzyskania przez aplikację zgody na śledzenie aktywności użytkowników.

Oznacza to, że na systemach iOS znacząco ograniczona została możliwość

pozyskiwania danych osobowych celem wysyłania spersonalizowanych reklam przez aplikacje zewnętrznych firm. Pojawiły się wątpliwości, czy ustanowione przez Apple'a zasady nie miały na celu promocji własnej usługi reklamowej Apple Search Ads, co mogłoby naruszać reguły konkurencji.

– Działania cyfrowych gigantów stanowią wyzwanie dla urzędów antymonopolowych na całym świecie – powiedział prezes UOKiK Tomasz Chróstny. – W naszym postępowaniu chcemy sprawdzić, czy w działaniu Apple'a na rynku spersonalizowanych usług reklamowych możemy mieć do czynienia z wykorzystywaniem siły rynkowej o charakterze wykluczającym – wyjaśnił Chróstny.

Paweł Woźniak



KALIFORNIJCZYCY NIE BĘDĄ MOGLI WYRZUCAĆ RESZTEK PO JEDZENIU DO ŚMIETNIKA

ŻYWNOSĆ \ Od stycznia 2022 r. mieszkańcy amerykańskiego stanu Kalifornia będą musieli wrzucać stare jedzenie do przystosowanych do tego zielonych pojemników zamiast do zwykłych śmietników. Zakaz ten to część stanowego programu recyklingu odpadów spożywczych z gospodarstw domowych – poinformowała agencja Associated Press. Według amerykańskiego Departamentu Rolnictwa w USA marnuje się rocznie nawet 40 proc. żywności.

GOSP.

11

SADOWNICTWO \ Zamiast dostaw na Wschód rośnie sprzedaż na bogate rynki

Polskie jabłka na arabskich stołach

Rośnie eksport jabłek wysokiej jakości m.in. do Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Egiptu czy Arabii Saudyjskiej. Aby zdobywać nowe dalekie rynki, polskie jabłka muszą docierać w kontenerach w doskonałym stanie. Stąd potrzebne są inwestycje w innowacje, aby owoce lepiej znosiły przechowywanie i transport.

Lucyna Piwowarska

Musimy bardzo intensywnie walczyć o nowe rynki eksportowe, by utrzymać dzisiejszy poziom wymiany handlowej jabłek. Wynika to m.in. z bardzo trudnej sytuacji na Białorusi. Spadek eksportu postępuje tu bardzo dynamicznie wraz z pogarszającą się sytuacją polityczną – oceniła Paulina Kopeć ze stowarzyszenia Unia Owocowa, reprezentująca branżę sadowniczą. Najwięcej jabłek między styczniem a marcem 2021 r. wyeksportowaliśmy na Białoruś (ok. 50 tys. ton), na drugim miejscu znalazł się Egipt (ponad 40 tys. ton), następ-

nie Rumunia (ok. 21 tys.), Niemcy (ok. 18 tys.), Holandia (ponad 17 tys.) i Kazachstan (ok. 13 tys.). Na dalszych miejscach znalazły się takie kraje, jak Czechy, Hiszpania, Jordania i Wielka Brytania – wynika ze statystyk sporządzonych przez System Rolniczej Informacji Rynkowej.

Zapotrzebowania na jabłka o wysokiej jakości składają też takie kraje, jak Zjednoczone Emiraty Arabskie czy Arabia Saudyjska. – Mimo że od początku rozwoju rynku eksportowego najwięcej jabłek wysyłamy do krajów Europy Wschodniej z mniejszymi wymaganiami jakościowymi, to jakość polskich jabłek się zmienia. Głównie dzięki rosyjskiemu embargu pozwoli wzrasta produkcja jabłek



Wzrasta produkcja jabłek wysokiej jakości, które sprzedajemy głównie do krajów arabskich | fot. AdobeStock/d

wysokiej jakości, a w związku z tym także eksport do krajów z wyższymi wymaganiami i cenami – podkreślił

Arkadiusz Gaik, prezes stowarzyszenia Unia Owocowa. Branża sadownicza – chcąc zdobywać wymagające ryn-

ki – powinna inwestować w innowacje wspierające utrzymanie świeżości i atrakcyjnego wyglądu owoców. – Jednocześnie jabłka zebrane w odpowiednim momencie, o wysokiej jakości lepiej zniosą przechowywanie i transport – dodała Paulina Kopeć. Na rynki arabskie trafiają owoce, takie jak Golden, Jonaprince, Gala Royal i Red Chief, natomiast generalnie na eksport najbardziej poszukiwaną odmianą jest Gala.

Wobec rosnącej konkurencji na świecie, np. ostatnio ze strony Turcji, która zwiększyła eksport jabłek o 47 proc. w tym sezonie, a także Serbii czy Mołdawii, konieczne jest wypromowanie polskiej marki jabłek o wysokiej jakości. – Istnieje przekonanie, że jabłka z naszego kraju są tanie, a tymczasem ich jakość wcale nie odbiega od tych zbieranych np. we Francji – podkreśliła Paulina Kopeć.

(PAP, Uniaowocowa.pl)

Cyfrowa transformacja jest dla wszystkich firm

INNOWACJE \ Przemysł 4.0 oznacza automatyzację procesów, nie eliminuje jednak czynnika ludzkiego. W procesie cyfryzacji gospodarki kluczowe są edukacja i uświadamianie, że transformacja nie jest tylko dla gigantów gospodarki, ale przede wszystkim dla małych i średnich firm.

Taki wniosek płynie z eksperckiej debaty zorganizowanej przez Platformę Przemysłu Przyszłości w ramach Forum Pracodawcy Godnego Zaufania. Cyfrowa transformacja to kompleksowy proces przechodzenia na nowe sposoby pracy przy wykorzystaniu technologii cyfrowych. Zachodzić może na różnych poziomach działalności firmy – od produkcji, przez sprzedaż, po obsługę klienta czy sferę finansową. – Głównym celem transformacji cyfrowej jest poprawa działania przedsiębiorstw w różnych aspektach: elastyczności, efektywności kosztowej czy szybkości realizacji zamówień. Ostatnie dwa lata sprawiły, że nie patrzymy na cyfryzację jako poprawę efektyw-

ności, ale zapewnienie bezpieczeństwa pracownikom, kontrahentom, ale także zapewnienie ciągłości funkcjonowania firm, które w niepewnych czasach muszą się wciąż komunikować i działać. Wprowadzanie transformacji cyfrowej to proces, który wymaga analizy, przemyśleń, ale jednocześnie odważnych kroków – stwierdził Dawid Solak, p.o. prezes Platformy Przemysłu Przyszłości. – Należy odróżnić płytką transformację, która polega na przykład na używaniu aplikacji do komunikacji, od tej głębokiej, która oddziałuje na wewnętrzne funkcjonowanie przedsiębiorstwa – wskazała Kamila Sotomska, wicedyrektor Departamentu Prawa i Legislacji Związku Pracodawców i Przedsiębiorców.

Jej zdaniem podstawowym wyznacznikiem transformacji cyfrowej w Unii Europejskiej jest program Cyfrowy Kompas, którego cele mają być osiągnięte do 2030 r. Podstawowym celem jest osiągnięcie odpowiedniego odsetka osób posiadających przynajmniej podstawowe umiejętności cyfrowe, który powinien wynosić 80 proc. W 2019 r. średnia unijna wyniosła 56 proc., z kolei Polska miała poniżej 50 proc.

– Ważne, by jasno wybrzmiało, że transformacja nie jest tylko dla gigantów gospodarki, ale przede wszystkim dla małych i średnich firm, bo dzięki zmianom mogą osiągnąć ogromny postęp. Dzięki przemianie mogą zająć silniejszą pozycję w konkurencji z większymi podmiotami, zwiększyć swoją produkcję i, co najważniejsze, szybciej określić oczekiwania klientów – podkreślił Piotr Soroczyński, główny ekonomista Krajowej Izby Gospodarczej.

(ar)

Zainwestuj w swój las

ROLNICTWO \ Rozpoczęło się przyjmowanie wniosków od zainteresowanych inwestowaniem w lasy – poinformowała Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Dofinansowanie jest przeznaczone dla posiadaczy lasów prywatnych.

Dofinansowanie obejmuje inwestycje w drzewostany w wieku od 11 do 60 lat, dla których opracowany jest uproszczony plan urządzenia lasu lub dla których zadania z zakresu gospodarki leśnej określa decyzja starosty. Wsparcie przyznawane jest do powierzchni, na której realizowane są inwestycje.

– W obecnym naborze rozszerzony został zakres przyznawania pomocy na przebudowę składu gatunkowego drzewostanu poprzez dolesienia luk w drzewostanach uszkodzonych nie tylko w wyniku procesu chorobowego, tak jak było w poprzednich naborach, ale także zniszczonych przez szkodniki, zwierzęnę lub ekstremalne warunki pogodowe – zaznaczyła Agencja.

Zainteresowanie może być bardzo duże nie tylko ze względu na szerszy zakres pomocy,

ale i dlatego, że ceny drewna szybko rosną. Wysokość pomocy jest zróżnicowana i uzależniona od rodzaju inwestycji oraz warunków, w jakich ma być realizowana. – Waha się od 8,82 zł za metr bieżący w przypadku ogrodzenia remizy siatką o wysokości co najmniej 2 m do ponad 14 tys. zł/ha za przebudowę składu gatunkowego drzewostanu polegającą na dolesianiu luk na powierzchni o nachyleniu powyżej 12 proc. – przekazano.

Wnioski o przyznanie wsparcia można składać we właściwych ze względu na miejsce zamieszkania lub siedzibę właściciela lasu biurach powiatowych ARiMR. Dokumenty można dostarczać też za pośrednictwem Poczty Polskiej lub elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP.

Mariusz Andrzej Urbanek

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**



GAZETA POLSKA





ZŁOTE GLOBY \ Znamy nominowanych do 79. Złotych Globów, czyli nagród dla najlepszych produkcji filmowych i telewizyjnych. Najwięcej nominacji otrzymał obraz „Belfast”. Film Kennetha Branagha ma szansę aż na siedem statuetek. Film trafi na polskie ekrany 25 lutego 2022 r. Gala rozdania statuetek odbędzie się 9 stycznia 2022 r.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 15 GRUDNIA 2021

KULTURA

13

MAGAZYN \ Zdobyć moc czterech pór roku

Już w piątek niecodzienna opowieść wigilijna!

Jak bieszczadzkie skrzaty urządzają w tym roku Wigilię? I dlaczego wywar witalności nie cieszy się estymą u ludzi, choć zwierzęta piją go chętnie? O tym w najbliższym numerze „Niecodziennej Gazety Polskiej” w tekście „Jak pod Hyrlatą Wigilię ratowano” Jarosława Molgi. Gorąco polecamy!

Sylvia Krasnodębska
Albicla.com/SylviaKrasnodebska

Jak co roku pod Hyrlatą w Bieszczadach najliczniejsza wioska skrzatów w Polsce szykuje się do Wigilii. Wszyscy się krzątają i wszyscy się cieszą. Raz dlatego, że w tym roku przybył do wioski przesławny Łzinoga, a po drugie dlatego, że tym razem skrzaty musiały zwalczyć szereg trudności, by Wigilia odbyła się zgodnie z tradycją – zaczyna swoją niezwykłą opowieść uwielbiany przez Czytelników autor „Niecodziennej”. A wydarzenia skrzacie

są w tym roku szczególne, bo przecież co pięć lat przygotowują one specjalny wywar, którym częstują zwierzęta przybyłe na świąteczną wieczerzę. To dziwne, że ludzie nie są tym wywarem zainteresowani. Szczególnie że wywar przynosi niezwykle efekty, a skrzaty czynią niecodzienne starania, by zebrać potrzebne składniki. „Wywar ma bowiem swoje właściwości dzięki temu, że ukryta jest w nim moc czterech pór roku. Dlatego przygotowuje się go z płatków wiosennych przylaszczek i pierwszej rosy. Letniego miodu wygrzanego na słońcu i pyłku czterolist-



fot. AdobeStock/d

nej koniczyny. Żdzibeł pożółkłych traw i mączki z bukowych szyszek zbieranych jesienią. Wreszcie z wody zmrożonej zimowym wiatrem. I tu właśnie pojawił się problem” – przeczytamy. Czy skrzatom uda się uratować święta?

Jarosław Molga snuje tajemniczą i zarazem pełną uroku opowieść, która choć umiejscowiona w pięknych i nie zawsze dostępnych górach, a jej bohaterami bynajmniej nie są ludzie, przybliża nas do pewnej uniwersalnej tajemnicy nadchodzących świąt. Wszyscy czekamy by z Jasła zobaczyć choinkę przybraną w gwiazdki z nieba. I prawie wszystko stanie się jasne, bo wciąż bez odpowiedzi jednak zostaje pytanie, czy możliwe jest, by ludzie stali się bardziej ludzcy.

„Niecodzienna Gazeta Polska” już w piątek w kioskach.

Bogactwo polskiej kultury w Dubaju

WYSTAWY \ Instytut Adama Mickiewicza zaprezentował program kulturalny World Expo 2020 w Dubaju. W planach są cztery wystawy.

Pierwszą z planowanych wystaw jest „The Amazing Land of Quarks, Elephants and Pierogi”. To opowieść o polskim języku odwołująca się do polskiej tradycji, historii i przyrody. Wystawa inspirowana jest anglojęzyczną publikacją pod tym samym tytułem i można ją oglądać w pawilonie polskim jeszcze do 16 grudnia.

Kolejna wystawa zatytułowana „Rytuały” pokaże uniwersalną polską tradycję bożonarodzeniową. Oplatki wypiekane początkowo w klasztorach z biegiem czasu uległy zeświecczeniu – zaczęto je przygotowywać poza kościołami, a w domach przygotowywano z nich kolorowe ozdoby. Trzonem wystawy „Rytuały” jest pięć współczesnych interpretacji świeckiego opłatka bożonarodzeniowego

w aranżacjach polskich projektantów. Wystawa będzie dostępna dla publiczności od 18 do 28 grudnia. Partnerem koncepcji kuratorskiej jest Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie.

Kolejne planowane wydarzenie to unikatowa wystawa o Wacławie Sewerynie Rzewuskim, legendarnym podróżniku, który łączył z pozoru dwa odległe światy – beaudińskiego emira i polskiego szlachcica walczącego o niepodległość ojczyzny. Życie i dzieło Rzewuskiego, postaci głęboko osadzonej w tradycji Rzeczypospolitej Obojga Narodów, pokazane przez pryzmat jego zapisów z podróży, będzie dostępne dla publiczności od 31 grudnia 2021 do 16 stycznia 2022 r.

Dopełnieniem programu kulturalnego Instytutu Adama Mickiewicza podczas

Expo będzie wystawa „Landscapes of Leisure”, czyli opowieść o uniwersalnej potrzebie odpoczynku w kontekście polskiej architektury. Ekspozycja zaprezentuje wybrane obiekty wypoczynkowe, które nie tylko w ciekawy sposób realizują potrzebę harmonii z krajobrazem, lecz także pomagają budować harmonię człowieka z naturą.

To także fascynujący obraz zmieniającego się społeczeństwa i spędzania wolnego czasu. Zmiany społeczne wymuszają kreowanie zupełnie nowych przestrzeni dla aktywności. Blisko dwadzieścia obiektów wystawy stanowi reprezentatywny przegląd najciekawszych zjawisk w polskiej architekturze wypoczynkowej.

Wystawa będzie dostępna dla zwiedzających od 18 do 31 marca 2021 r.

(sk. mat. pras.)

NIE PRZEGĄP

Wywiad z Barbarą Schabowską, dyrektorką Instytutu Adama Mickiewicza, w aktualnym numerze tygodnika „Gazeta Polska”. Polecamy!



Nowe odcinki pokazują dalsze losy trzech przyjaciółek w postpandemicznym Nowym Jorku | fot. mat. pras./d

„I tak po prostu” wznowili serial

SERIAL \ „Seks w wielkim mieście” – serial z lat 90. już dawno oficjalnie uznano za zakończony. Dlatego też wielkim zdziwieniem okazała się wiadomość o reaktywacji produkcji po blisko 17 latach od ostatniego sezonu. Dlaczego zamiast kwartetu dostaliśmy trio?

Premiera dwóch pierwszych odcinków odbyła się 9 grudnia na platformie HBO. Konsternację fanów wywołał brak jednej z głównych bohaterek. Kim Cattrall (serialowa Samantha Jones) ze względu na awersję do pozostałych aktorek odmówiła udziału w produkcji.

Nowe odcinki pokazują dalsze losy trójki przyjaciółek w postpandemicznym Nowym Jorku. Bohaterki są już po pięćdziesiątce. Miranda (Cynthia Nixon) porzuca pracę korporacyjnej prawniczki i zapisuje się na dodatkowe studia. Niestety bohaterce

trudno się odnaleźć na uczelni, zwłaszcza że wykładowczyni jest od niej dużo młodsza. Charlotte (Kristin Davis), która zawsze marzyła o rodzinie jak z obrazka, musi sprostać problemom, jakie generuje dorastanie córek. Wydawać by się mogło, że Carrie Bradshaw (Sarah Jessica Parker) radzi sobie najlepiej. Pisanie kultowych felietonów zamieniła na prowadzenia podcastu, a jej małżeństwo z Mr Bigiem (Chris Noth) nigdy nie miało się lepiej. Za moment jednak wszystko runie...

Mateusz Sobstel

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



foto: Wikipedia/d

Józef Piłsudski

(1867–1935) marszałek Polski, naczelnik państwa w latach 1918–1922, premier w latach 1926–1928, 1930

Do obrony granic państwa społeczeństwo winno dać przede wszystkim to, co w języku wojennym nazywa się morale. Naród, który owej morale nie ma dość mocno wyrobionej, ma w każdej wojnie z góry olbrzymie szanse przegranej.

KRYZYS NA GRANICY Z BIAŁORUSIĄ \ Warto zrozumieć, co naprawdę zdarzyło się na naszej granicy i jak przełomowe, niestety w negatywnym sensie, było to wydarzenie

Wygraliśmy i przegraliśmy

Postawa wobec wydarzeń na polsko-białoruskiej granicy musi być ambiwalentna. Polska odpięta ten hybrydowy atak, co jest oczywistym zwycięstwem naszego państwa. Nie zmienia to jednak faktu, że wszystko to, co dzieje się dziś w relacjach Unii z Rosją, jest gigantyczną, niespotykaną wręcz porażką UE. Niestety – czy tego chcemy, czy nie – tym samym przegrywamy i my, jako element szerszej całości.



Dawid Wildstein

Sytuacja na naszej granicy jest wciąż bardzo napięta i nieprzewidywalna. Oceniając jednak to, co się już stało, można powiedzieć jedno. Polska to starcie wygrała. Władimir Putin i Alaksandr Łukaszenka na pewno byli przekonani, że ich prowokacja osiągnie znacząco większy efekt. Że przynajmniej częściowo uda się szantażem, tak po prostu fizycznym (eskalując bezpośrednie prowokacje) i „humanitarnym”, przedziurawić polską granicę. Trzy elementy wydają się tu kluczowe.

Po pierwsze, błyskawiczna reakcja rządu, wprowadzenie stanu wyjątkowego, który do maksimum ograniczył podstawową broń Putina i Łukaszenki, czyli najróżniejszych



Sytuacja na naszej granicy jest wciąż bardzo napięta i nieprzewidywalna, ale oceniając to, co się już stało, można powiedzieć jedno – Polska to starcie wygrała | fot. Twitter/d

pożytecznych idiotów zarówno w wersji medialnej, politycznej, jak i działaczy najróżniejszych organizacji pomocowych. Gdyby do tego nie doszło, mielibyśmy zapewne do czynienia z regularnym festiwalem prowokacji i ataków na polskie służby, uniemożliwianiem im pracy, co przekładałoby się znacząco na zmniejszenie możliwości obronnych naszego państwa.

Po drugie, twarda postawa rządu, który nie ugiął się pod presją zewnętrzną i wewnętrzną, który uniemożliwił opozycji, mimo jej prób, sparaliżowanie działań państwa.

W końcu sama reakcja naszego społeczeństwa, które w tej sprawie poparło rząd, tym samym łagodząc chociaż w części zachowanie opozy-

cji. Niestety, sytuacja ta może w paradoksalny sposób umocnić Putina. Na Zachodzie, delikatnie rzecz ujmując, niechętnie wejście się w narrację o dobrym polskim rządzie, który poradził sobie z problemem. Zamiast tego więc coraz częściej już słyszymy z tamtejszych mediów, że to „dobry Putin”, który uspokoił oszalałego Łukaszenkę. Poza tym Putin na pewno dostrzegł działanie naszych medialnych i politycznych pożytecznych idiotów. To, że liczył na więcej, nie zmienia faktu, iż wspomniane środowiska zdały swoisty test lojalności, pokazując Moskwie, że poprą ją zawsze, póki będą mogły w ten sposób uderzyć w PiS. Niemniej, kolokwialnie rzecz ujmując, mogą być dużo gorzej.

Co naprawdę się stało

Nie oznacza to jednak, że możemy odetchnąć z ulgą i stwierdzić: „nic się nie stało”. Warto bowiem zrozumieć, co naprawdę zdarzyło się na naszej granicy i jak przełomowe, niestety w negatywnym sensie, było to wydarzenie.

Trzeba tu postawić sprawę jasno. Doszło do otwartego ataku, nie tylko hybrydowego, lecz także militarnego, na Unię oraz na NATO. To, że był niewielki, punktowy wręcz, niewielkie zmienia, jeśli chodzi o sam jego opis. Moment, w którym wśród tłumu migrantów szturmującego granicę są także uzbrojeni ludzie Łukaszenki, sytuacja, w której doszło do oddania strzałów, w końcu regularne prowokacje polegające chociażby

na próbie oślepienia polskich funkcjonariuszy za pomocą laserów – dalekie są może od standardowych obrazów, które znamy z innych wojen, związane z nimi szkody są też bez porównania mniejsze, ale podstawowa zasada jest ta sama. Doszło do próby siłowego przekroczenia granicy przez uzbrojoną formację obcego państwa, starcia, podczas którego zostali ranni polscy żołnierze, którzy mogli (patrząc na to, jak poważne były niektóre z ran naszych funkcjonariuszy) zginąć. Atak ten zaś został – co do tego nie ma żadnej wątpliwości – celowo zaplanowany przez Łukaszenkę, przy oczywistej akceptacji Putina.

Jak w tej sytuacji zachowała się Ameryka, nasz podsta-

OGŁOSZENIE PŁATNE

Jarosław Kozdroń prowadzący działalność gospodarczą pod firmą **SINUS Jarosław Kozdroń w Lublinie** informuje, że wprowadzone do obrotu wyroby: *Lampa podłogowa Sinus Lighting typ: F7029-1-250*, *Lampa stołowa Sinus Lighting typ: 90477T*, *Lampa stołowa Sinus Lighting typ: 101A0022* nie spełniają wymagań rozporządzenia Ministra Rozwoju z dnia 2 czerwca 2016 r. w sprawie wymagań dla sprzętu elektrycznego, z uwagi na brak przepustu we wlocie tulei łączącej podstawę ze wspornikiem, co w następstwie może spowodować pojawienie się wysokiego napięcia na części oprawy dostępnej dla dotyku i stanowić wysokie ryzyko porażenia użytkownika prądem elektrycznym i możliwy tymczasowy paraliż mięśni lub śmierć, zaś *Lampa stołowa Sinus Lighting typ: 2141T* również nie spełnia wymagań ww. rozporządzenia z uwagi na brak zastosowania środków zabezpieczających kontakt oprzewodowania w pojedynczej izolacji z dostępnymi dla dotyku metalowymi elementami oprawy oświetleniowej, co stanowi wysokie ryzyko porażenia użytkownika prądem elektrycznym i możliwy tymczasowy paraliż mięśni lub śmierć. Powyższe ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sygn. akt I Ns 298/21

OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy Poznań Stare Miasto ogłasza, że toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Henryku Patynie doktorze nauk przyrodniczych, który zmarł 10.04.2013 r. w Poznaniu ostatnim miejscem zamieszkania i pozostawił 1/2 udziału w lokalu położonym na os. Wichrowe Wzgórze w Poznaniu o powierzchni 47 m² i wezwać spadkobierców, aby zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku przy czym powinni się zgłosić w terminie 3 miesięcy od dnia opublikowania niniejszego ogłoszenia w publikatorze, do którego ogłoszenie trafiło.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój,
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl



fot. Wikipedia/d

Maurice Merleau-Ponty

(1908–1961) francuski filozof, przedstawiciel fenomenologii i egzystencjalizmu, metafizyk, profesor Sorbony i Collège de France

\ Polityka nie może się usprawiedliwiać dobrymi chęciami. Tym bardziej nie usprawiedliwi się ona swymi chęciami barbarzyńskimi. Nigdy nie powiedziałem, aby wszelka polityka, której się powiedzie, była dobra. Powiedziałem natomiast, że polityka, aby być dobra, musi się powieść. \

wowoy gwarant działania NA-TO? Jak zachowała się Unia Europejska, której jesteśmy częścią, która jeszcze niedawno na okrągło mówiła o konieczności zwiększenia europejskiej solidarności, współdziałania, ba, nawet pogłębionej federalizacji? W warstwie deklaratywnej w miarę dużo. Praktycznej – de facto nic. Na właściwie każdym poziomie zrezygnowano z działania albo oddano pole Łukaszence i Putinowi. To ostatnie było szczególnie widoczne w przestrzeni medialnej. Robione na klęczkach wywiady z Łukaszenką, będące poza wszystkim także legitymizacją jego pozycji jako prezydenta, podejmowanie tematów porzucanych przez reżim białoruski, znikoma, patrząc na proporcje, obecność głosu polskiej władzy bądź białoruskiej opozycji.

Solidarność w wersji niemieckiej

Jeśli chodzi o poziom praktycznej polityki, zarówno Stany Zjednoczone, jak i Unia Europejska natychmiast przyjęły postawę reaktywną i zaakceptowały Putina oraz Łukaszenkę jako głównych rozgrywających, co najwyżej odbijając podrzucane przez nich piłeczki.

Po pierwsze, nie podjęto de facto żadnej dyskusji o tym, dlaczego doszło do tej sytuacji i w jaki sposób uniemożliwić tego typu hybrydowe ataki na przyszłość. Właściwie uznano, że po prostu tak bywa. Oczywiście przyjęcie takiej perspektywy jest bardzo opłaczalne dla reszty Europy. Skoro Polska radzi sobie z tym atakiem, to właściwie nie trzeba podejmować żadnych szerszych, bardziej skoordynowanych i – co najważniejsze – realnych działań. Wystarczą tylko gesty, wyrazy oburzenia, może nawet rezolucje. Poza tym nic. Niech dotychczasowa polityka trwa, w tym biznesowe relacje między Berlinem a Moskwą.

Po drugie, mimo deklaratywnego poparcia dla polskich działań na granicy Bruksela i Berlin nawet na chwilę nie odpuściły Polsce, jeśli chodzi o dotychczasowy konflikt między naszą władzą a unijnym establishmentem. W czasie trwania hybrydowego ataku Łukaszenki i Putina na wschodnią flankę Unii i NATO nadal prowadzone były próby zdyskredytowania polskiego rządu, padały najostrzejsze sformułowania, do ataków na forum europejskim wykorzystywano naszą opozycję, grożono odebraniem funduszy unijnych w kontekście ostatniego wyroku polskiego Trybunału Konstytucyjnego etc. To tak, jakby w momencie skoncentrowania frontowego ataku przeciwnika na jednym

stawia się niczym wybawca na białym koniu przybyszającym, by zaprowadzić pokój między skonfliktowaną Unią a Mińskiem. Nie znaczy to, że nie padają jak najostrzejsze określenia względem obu tych dyktatorów. Jednocześnie zostaje jednak wyraźnie zaznaczona perspektywa „pokoju”, uspokojenia sytuacji, która umożliwi znormalizowanie relacji. Nikt już nie pamięta o Białorusinach mordowanych przez wciąż narastający białoruski terror.

Odpowiedzialność Bidena i Merkel

To, że Polska odpiera ten hybrydowy atak – co jest oczywistym zwycięstwem naszego państwa – nie zmienia faktu, że wszystko to, co dzieje się dziś w relacjach Unii z Ro-

cieśnianie relacji, forsując projekty, które w radykalny sposób zwiększają wpływy Putina w Europie Środkowo-Wschodniej, a także sprowadzają realne zagrożenie na inne państwa członkowskie Unii.

Po drugie, wspomniany już Biden, który w ostentacyjny wręcz sposób wskazał, że podstawowym dla niego partnerem w Europie jest Berlin. Na to nakłada się też słabość USA, poczucie radykalnej niekompetencji obecnego prezydenta oraz decyzja o skupieniu się Stanów na Pacyfiku, czego podstawowym beneficjentem w UE okazały się Niemcy, dostające wolną rękę do układania stosunków wewnątrz tego organizmu politycznego. Sytuacja nie jest tu

doksalną sytuacją, gdy Rosja – będąca w jednym z najgłębszych kryzysów od lat, słaba, jak dawno nie była, uwikłana w znaczną liczbę niesłychanie kosztownych operacji militarnych – dostaje jednocześnie rekordową wręcz ilość instrumentów politycznych, za pomocą których może kształtować sytuację w Europie na swoją korzyść.

Putin może wszystko

Podstawowym jednak celem Rosji nie jest Polska. Putinowi chodzi oczywiście głównie o Białoruś i Ukrainę. W kwestii tej pierwszej za pomocą swojego watażki i przy absolutnej bierności Berlina i Brukseli (poza pustymi słowami) de facto wchłonął to państwo, a jego naród poddał bezwzględnemu terrorowi. Jeśli zaś chodzi o Ukrainę – dostając z jednej strony Nord Stream 2, z drugiej widząc pełną bierność Berlina i Waszyngtonu względem sytuacji na granicy członka UE i NATO – wie, że może zrobić wszystko, także zdecydować się na nową inwazję.

Oczywiście nie znaczy to, że na pewno zaatakuje. Niemniej dziś Putin może być pewny jednego. Na ten konkretny moment ma otwarte okienko. Wie, że jeśli chodzi o USA i Unię, jedyne, czym ryzykuje, to zasypanie kolejnymi wzmożonymi odezwaniami i pustymi deklaracjami. Tak wygląda ponure memento niemieckiej polityki od dekad, wspartej niestety błędnymi decyzjami Bidena i związanymi z jego prezydenturą poczuciem słabości oraz brakiem sprawczości USA. Putin może wszystko. Oto dziedzictwo polityki Merkel i Bidena, tych największych bohaterów naszej totalnej opozycji i związanych z nią środowisk liberalnych i lewicowych.

.....
Tekst ukazał się w miesięczniku „Nowe Państwo”, numer 12 (1186)/2021

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

NAJLEPSZY SPOSÓB NA OGŁASZANIE SIĘ W PRASIE!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE STAROSTY SIEMIATYCKIEGO o wszczęciu postępowania

Zgodnie z art. 3 pkt. 11, art. 33 ust.1 pkt 2 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018r. poz. 2081, z późniejszymi zmianami), oraz art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego(Dz.U.2020.256 t.j.), zawiadamia się, że w dniu 03.12.2021 r. na wniosek P. Adama Chomiczkiego zam. ul. 11-go Listopada 45B/29 17-300 Siemiatycze, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania pozwolenia na budowę budynku inwentarskiego – chlewni do tuczu trzody chlewnej o obsadzie 279,44DJP ze zbiornikiem na gnojowicę, dwóch silosów na pasze, zbiornika p.poż, na działce o nr geod. 407/4 położonej w m. Żurobice gm. Dziadkowice . Zgodne z art. 10 Kodeksu postępowania administracyjnego Pan /i/ ma prawo zapoznać się z wniesionym wnioskiem i aktami sprawy, zgłosić wnioski, ewentualne zastrzeżenia i uwagi odnośnie zebranych dowodów i materiałów w terminie 14 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszej informacji w Wydziale Budownictwa, Rolnictwa Ochrony Środowiska i Leśnictwa Starostwa Powiatowego w Siemiatyczach przy ul. Legionów Piłsudskiego 3, pokój 220 na II piętrze, w dniach pracy Urzędu, poniedziałek w godz. 8.00-16.00, wtorek-piątek w godz. 7.30-15.30. Jeżeli nie skorzysta Pan(i) z tego uprawnienia, po upływie wyznaczonego terminu zostanie podjęta decyzja w oparciu o dowody znajdujące się w aktach sprawy.

z.up.Starosty
mgr inż. Bogumiła Kazimierczak
Naczelnik
Wydziału Budownictwa, Rolnictwa,
Ochrony Środowiska i Leśnictwa

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

W OCZEKIWANIU NA POLSKIE F-35

WOJSKO POLSKIE \ Użytkownikiem myśliwców wielozadaniowych piątej generacji mają być również Siły Powietrzne RP. Kontrakt o wartości 4,6 mld dol. na dostawy 32 myśliwców F-35A wraz z pakietem szkoleniowym oraz logistycznym został podpisany w styczniu 2020 r. przez szefa MON Mariusza Błaszczaka.



Finowie, kupując nowe samoloty, pokazują, że poważnie podchodzą do obrony swojego nieba | fot. Wikipedia/d

LOTNICTWO \ Będzie kolejna wojna zimowa?

Myśliwce F-35 zasila Siły Powietrzne Finlandii

Rząd Finlandii ogłosił 10 grudnia, że w ramach programu HX zakupi aż 64 myśliwce wielozadaniowe piątej generacji F-35 Lightning II wyprodukowane przez amerykańską firmę Lockheed Martin (LM). Samoloty te zastąpią obecnie eksploatowane przez Siły Powietrzne Finlandii (Suomen Ilmavoimat) 62 myśliwce F/A-18C i F/A-18D. W walce o wielomiliardowy kontrakt dla Fińskich Sił Powietrznych LM pokonał amerykańskiego Boeinga (F/A-18 Super Hornet), francuską firmę Dassault Aviation (Dassault Rafale), europejski koncern Eurofighter (Eurofighter Typhoon), a także szwedzkiego Saaba (Gripen E).

Paweł Kryszczak

Fińskie Siły Powietrzne otrzymają 64 wielozadaniowe myśliwce F-35A stealth w konfiguracji Block 4, solidny pakiet uzbrojenia, a także kompleksowy program szkoleniowy. Na duży pakiet uzbrojenia składają się m.in.: kierowane pociski rakietowe powietrze-powietrze średniego zasięgu AMRAAM, kierowane pociski rakietowe powietrze-powietrze Sidewinder, bomby lotnicze SDB I oraz II, a także pociski manewrujące JASSM-ER.

Koszty związane z realizacją kontraktu szacowane są na 8,37 mld euro. W tym sam zakup samolotów wyniesie na 4,7 mld euro, zaś pakiet uzbrojenia AIM-120 AMRAAM i AIM-9X Sidewinder na 754 mln euro. Z kolei sprzęt do serwisu, części zamienne oraz inne

powiązane systemy, a także usługi podtrzymujące i konserwacyjne do końca 2030 r. kosztowały 2,92 mld euro.

– Jesteśmy zaszczytni, że rząd Finlandii poprzez swój dokładny i otwarty konkurs wybrał F-35 i nie możemy się doczekać współpracy z Fińskimi Siłami Zbrojnymi, jak i fińskim przemysłem obronnym w celu dostarczenia i utrzymania zdolności myśliwców F-35

– powiedziała Bridget Lauderdale, wiceprezes Lockheed Martin i dyrektor generalna programu F-35. – F-35 zapewni fińskiemu przemysłowi unikalne możliwości cyfrowe, które wykorzystują inżynierię i produkcję piątej generacji. Prace produkcyjne będą trwały przez ponad 20 lat, a prace związane z utrzymywaniem F-35 będą kontynuowane do 2070 r. – dodała.

F-35 wypadł najlepiej we wszystkich kategoriach określonych przez stronę fińską w ramach programu HX – należą do nich m.in.: bezpieczeństwo dostaw, możliwości rozwoju platformy, udział przemysłu fińskiego, właściwości uderzeniowe samolotu, rozpoznanie oraz przeżywalność myśliwca.

Myśliwiec F-35A stworzony w technologii stealth osiąga prędkość 1,6 ma-

cha (1931 km/h), a jego zasięg to 2,2 tys. km. Na czterech wewnętrznych węzłach uzbrojenia może przenosić do 2586 kg uzbrojenia. Na standardowe uzbrojenie wewnętrzne składają się działko GAU-22/A kal. 22 mm oraz dwie rakiety powietrze-powietrze AIM-120C/D, a także dwie bomby kierowane GBU-31 JDAM.

Wycofywanie obecnie eksploatowanej przez Suomen Ilmavoimat floty hornetów rozpocznie się już w 2025 r., a zakończone zostanie w roku 2030. Pierwsze fińskie myśliwce F-35 rozpoczną służbę w Fińskich Siłach Powietrznych również w 2025 r. w ramach szkolenia fińskiego personelu w Stanach Zjednoczonych. Pierwsze F-35 zostaną dostarczone do Finlandii w 2026 r.

Poprzez pośredni udział podmiotów przemysłowych w projektach poza produkcją F-35 Lockheed Martin będzie budować partnerstwo branżowe z fińskimi firmami i instytucjami akademickimi, które oferują długoterminowe możliwości dotyczące rozwijania i ulepszania współpracy w zakresie bezpieczeństwa.

Obecnie myśliwce F-35 stacjonują w 21 bazach na całym świecie, a dziewięć krajów operuje F-35 na swojej ojczyźnie. W służbie jest ponad 730 myśliwców F-35, na których przeszkolono ponad 1535 pilotów i 11,5 tys. serwisantów. Wśród państw skandynawskich na zakup myśliwców F-35 zdecydowały się Dania oraz Norwegia.

TANKUJ TANIEJ!

Odbierz RABAT
na następne
tankowanie

95
ON
LPG

-6
gr/litr

-12
gr/litr

98
Dynamic
ON
Dynamic



Szczegóły, lista stacji biorących udział w promocji oraz regulamin dostępne na stacjach LOTOS oraz na lotos.pl.

 **LOTOS**



fot. mat. pras./d

„KOCHAJ ALBO RZUĆ” \ Trzecia część komediowej trylogii o rodzinach Pawlaków i Kargulów w reżyserii zmarłego niedawno Sylwestra Chęcińskiego. Nestorzy obu rodów oraz ich wnuczka Ania otrzymują od Johna Pawlaka zaproszenie do Chicago.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (120) - serial 09:35 Komisarz Alex (174) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (247) - serial 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Rok w ogrodzie extra 12:50 Natura w Jedyńce: Na ratunek młodym szympansom	07:30 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (186) - serial 11:50 Barwy szczęścia (2531) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Kozacka miłość (243) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (68) - serial 15:10 Górcy ratownicy - serial	06:00 Ukryta prawda (1104) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:35 Doradca smaku 11:45 Ukryta prawda (991) - serial 12:50 Tajemnice miłości (5) - serial 13:55 Ukryta prawda (1105) - serial 14:55 Ukryta prawda (902) - serial 15:55 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:00 Tajemnice miłości (6) - serial 18:00 Ukryta prawda (992) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3341) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Od kołyski aż po grób - film sensacyjny, USA 2003.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (542) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (543) - serial 09:40 Sekrety rodziny (105) - serial 10:40 Dlaczego ja? (607) - serial 11:40 Gliniarze (128) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (954) - serial 14:40 Dlaczego ja? (673) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (496) - serial 17:00 Gliniarze (306) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3324) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Kochaj albo rzuć - komedia, Polska 1977, wyk. Władysław Hańcza, Wacław Kowalski, Anna Dymna. Pawlak i Kargul, wraz z wnuczką Anią, lecą do Chicago na zaproszenie Johna, brata Kazimierza.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:30 W punkt 09:50 Telezakupy 10:05 Codziennie ***** burza 10:15 Telezakupy 10:30 Mówi się... 11:15 Telezakupy 11:30 Polska na dzień dobry 12:55 Telezakupy 13:10 Dziennikarski poker 13:35 Wolne głosy 14:00 Telezakupy 14:15 Wolne głosy - zagranica 14:30 Na pomoc! 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** burza 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:30 Pilnujmy Polski! 22:00 Codziennie ***** burza 22:10 Biznes Polska - Samo-rząd 22:35 Ekonomia raport 23:00 Suma dnia 23:20 Poland Daily 00:10 Dzisiaj - serwis inform. 00:30 Sport w Republice 00:35 Prognoza pogody 00:45 Codziennie ***** burza 00:55 W punkt 01:25 Dziennikarski poker	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Każdy maluch to potrafi 08:50 Słowo życia 09:00 Moja katolicka rodzina 09:25 Kolory świętości 09:30 Sanktuaria polskie 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka 10:55 Misjonarze Afryki - Ojcowie Biali 11:25 Jestem mamą 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Możesz - 10 przykazań 13:15 Muzyczne chwile 13:25 Kolory świętości 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Geniusz Stworzenia 15:35 Muzyczne chwile 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Wyszyński - historia 17:00 Po stronie prawdy 17:30 Rykoszetem 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Brat Franciszek 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Możesz - 10 przykazań 22:55 Muzyczne chwile 23:10 Próba wiary: Święty Jan Paweł II 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	14:00 Elif (1112) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (541) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3903) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Miłość i przeznaczenie (9) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Kozacka miłość (244) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2531) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2532) - serial 20:40 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:55 Na dobre i na złe (827) - serial 21:55 Zniewolona (33) - serial 22:55 Zniewolona (34) - serial 23:55 Zimowa miłość - film obycz., Kanada/USA 2016. 01:35 McMafia (1) - serial 02:45 Tintoretto. Człowiek, który zabił malarstwo - dok., Niemcy/Włochy 2019	23:40 Złe mamuśki - komedia, USA 2016. Trzy przepracowane i niedoceniane matki porzucają swoje obowiązki, by doświadczyć od dawna upragnionej wolności. 01:55 Superwizjer	22:45 Parasol bezpieczeństwa - komedia sensacyjna, USA 2003 00:45 Ja, ja i ja - komedia, USA 1992 02:50 Love Island. Wyspa miłości - reality show	22:10 Biznes Polska - Samo-rząd 22:35 Ekonomia raport 23:00 Suma dnia 23:20 Poland Daily 00:10 Dzisiaj - serwis inform. 00:30 Sport w Republice 00:35 Prognoza pogody 00:45 Codziennie ***** burza 00:55 W punkt 01:25 Dziennikarski poker	19:30 Brat Franciszek 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Możesz - 10 przykazań 22:55 Muzyczne chwile 23:10 Próba wiary: Święty Jan Paweł II 00:00 Słowo życia
WIECZOREM	19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (457) - serial 21:00 Wielki test o turystyce - widowisko 22:30 Taksówkarz. Cichy bohater 13 grudnia - film dokumentalny, Polska 2021 23:35 Mój az do śmierci - thriller, USA 2019 01:15 Tajemnica Enigmy (2) - serial	20:40 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:55 Na dobre i na złe (827) - serial 21:55 Zniewolona (33) - serial 22:55 Zniewolona (34) - serial 23:55 Zimowa miłość - film obycz., Kanada/USA 2016. 01:35 McMafia (1) - serial 02:45 Tintoretto. Człowiek, który zabił malarstwo - dok., Niemcy/Włochy 2019	23:40 Złe mamuśki - komedia, USA 2016. Trzy przepracowane i niedoceniane matki porzucają swoje obowiązki, by doświadczyć od dawna upragnionej wolności. 01:55 Superwizjer	22:45 Parasol bezpieczeństwa - komedia sensacyjna, USA 2003 00:45 Ja, ja i ja - komedia, USA 1992 02:50 Love Island. Wyspa miłości - reality show	22:10 Biznes Polska - Samo-rząd 22:35 Ekonomia raport 23:00 Suma dnia 23:20 Poland Daily 00:10 Dzisiaj - serwis inform. 00:30 Sport w Republice 00:35 Prognoza pogody 00:45 Codziennie ***** burza 00:55 W punkt 01:25 Dziennikarski poker	19:30 Brat Franciszek 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Możesz - 10 przykazań 22:55 Muzyczne chwile 23:10 Próba wiary: Święty Jan Paweł II 00:00 Słowo życia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Walka ze zwrotem cen energii



W numerze 50/2021 polecamy Państwu tekst Janka Lizi-niewiczza „Zawie-sić handel

emisjami, już!”. Ceny uprawnień do emisji dwutlenku węgla biją kolejne rekordy. W minionym tygodniu skoczyły do 88,88 euro za tonę, a eksperci po cichu mówią, że kwestią czasu jest, iż ceny przekroczą 100–115 euro. To katastrofa dla naszych portfeli, gdyż już przy poziomie 80 euro zielone certyfikaty stanowią 3/4 całkowitego zmiennej kosztu wytworzenia. Polska chce walczyć w UE o zawieszenie handlu emisjami do czasu, aż wspólnota wyjdzie na gospodarczą prostą. Kłopot jednak w tym, że w trakcie procedowania może nie być momentu, w którym można próbować używać weta.



120 \ Wczoraj minęła okrągła rocznica urodzin Feliksa Stamma. Największy trener w historii polskiego boks przyszedł na świat 14 grudnia 1901 r. w Kościanie. Trener, którego autorytet i dokonania podziwiał cały świat, uznawany był za ojca „polskiej szkoły boksu”. Przez licznych wychowanków nazywany po prostu Papą.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 15 GRUDNIA 2021

SPORT

19

SIATKÓWKA PLAŻOWA \ Nasze największe polskie gwiazdy kończą kariery albo zmieniają partnerów

Chcą spróbować nowych wyzwań

Nie zobaczymy już na profesjonalnych boiskach do siatkówki plażowej utytułowanego Grzegorza Fijałka. Rozpadła się też renomowana para Piotr Kantor i Bartosz Łosiak. Kinga Wolska z kolei robi sobie przerwę w treningach. Przed nowym sezonem polską siatkówkę plażową dosięgnęła prawdziwa rewolucja.

Artur Szczepaniak

Fijałek zmagiał się z kłopotami zdrowotnymi – najpierw miał problemy z kolanem, a w ostatnich latach stale dokuczał mu ból barku. Z powodu tego ostatniego w maju ubiegłego roku przeszedł operację, ale po niej pojawiły się komplikacje, które znacząco utrudniły mu treningi i grę w sezonie olimpijskim. Jeszcze przed igrzyskami w Tokio, z którymi wraz Michałem Brylem pożegnali się w 1/8 finału, pojawiały się informacje, że 34-letni gracz wkrótce zakończy karierę, ale sam nie chciał niczego wówczas deklorować. W planie na mijający rok miał jeszcze starty w mistrzostwach Europy i Polski, ale w nich już nie wystąpił. – Zdecydowały o tym względy zdrowotne. Czy próbowałem jeszcze przekonać Grześka do zmiany decyzji? To nie ten etap kariery. To była dokładnie i długo przemyślana przez niego decyzja – powiedział trener zawodnika Grzegorz Klimek.

Fijałek ma w dorobku dwa brązowe medale mistrzostw Europy (2013, 2016) wywalczone z Mariuszem Prudlem, z którym stworzył pierwszy krajowy duet liczący się na arenie międzynarodowej. Z nim też 10 razy stanął na podium zawodów World Tour, w tym raz na najwyższym stopniu (Haga 2014). Od 2017 r. grał z Brylem, z którym na podium turniejów tej rangi stanął siedmiokrotnie,



Para Kantor–Łosiak rozpadła się po 13 latach wspólnych występów | fot. Twitter/d

a triumfowali raz – w ubiegłym roku w Ad-Dausze.

Trzykrotnie też brał udział w olimpijskiej rywalizacji. Dziewięć lat temu w Londynie z Prudlem zajęli piąte miejsce, a w 2016 r. w Rio de Janeiro – 17.

Bryl połączył teraz siły z Łosiakiem, który przez 13 lat grał w parze z Kantorem. Duet ten 15 razy stanął na podium zawodów WT, a trzykrotnie cieszył się ze zwycięstwa. Aż do sierpnia czekał natomiast na pierw-

szy medal imprezy rangi mistrzowskiej – wywalczył brąz podczas czempionatu Starego Kontynentu. Nie udało im się z kolei zanotować sukcesu w mistrzostwach świata i igrzyskach.

– Bartek i Piotrek podjęli decyzję, że chcą spróbować nowych wyzwań. Można powiedzieć, że to dobry moment, by po 13 latach zagrać z kimś innym. Nie są już nastolatkami, a dojrzałymi zawodnikami – zaznaczył Klimek.

Siatkarze ci mają już za sobą dwa wspólne starty w końcówce minionego sezonu. Gdy ich stali partnerzy zmagali się z kłopotami zdrowotnymi, zagrali razem w mistrzostwach Polski i turnieju we Włoszech. W krajowym czempionacie wywalczyli srebrny krążek, a w Italii zwyciężyli.

Kantor będzie teraz grał z Maciejem Rudolem, który w mijającym roku występował z różnymi zawodnikami. Do kadry dołączyła też

nowa para Jakub Zdybek –Paweł Lewandowski, która niespodziewanie pod koniec sierpnia zdobyła mistrzostwo Polski.

W nowym sezonie kibice nie zobaczą także najlepszej ostatnio kobiecej pary krajowej. Mająca w dorobku srebro (2019) i brąz (2015) mistrzostw Europy Wojtasik zdecydowała się na przerwę w grze z myślą o macierzyństwie. – Póki co pojawiam się jeszcze raz na jakiś czas w Spale i trenuję, ale tak na spokojnie. Ćwiczę z młodymi dziewczynami, których jest teraz dużo w kadrze. W zależności od rozwoju mojej sytuacji prywatnej nie wykluczam, że może zagram w jakimś turnieju, by wykorzystać moje punkty i pomóc dziewczynom dostać się do obsady. Chciałabym wrócić do gry po urodzeniu dziecka, ale życie pisze różne scenariusze, więc na razie trudno powiedzieć, jak to wszystko się potoczy – zaznaczyła Wojtasik, której mąż Damian jest trenerem kobiecej kadry plażowiczek.

Katarzyna Kociołek, z którą 31-letnia siatkarka grała przez ostatnie cztery lata, będzie teraz tworzyć duet z Melanią Marcinowską. Wojtasik trzykrotnie stanęła na podium WT, w tym dwukrotnie z poprzednią wieloletnią partnerką Moniką Brzostek.

W nowym roku zawodników i kibiców czeka także bardzo znacząca zmiana dotycząca samego systemu rywalizacji. Zniknie bowiem znany od lat cykl World Tour, a zastąpi go Beach Pro Tour. Turnieje podzielono na trzy grupy – Elite 16, Challenge i Futures.

Wisła przejmie konkursy od Japończyków?

SKOKI NARCIARSKIE \ Wisła chce zorganizować konkursy Pucharu Świata w skokach narciarskich, które w dniach 21–23 stycznia miały się odbyć w Sapporo, ale zostały odwołane – poinformował Polski Związek Narciarski. Decyzja w tej sprawie ma zapaść do końca tygodnia.

„Polski Związek Narciarski złożył ofertę do Międzynarodowej Federacji Narciarskiej na organizację w Polsce dodatkowych zawodów Pucharu Świata w skokach narciarskich mężczyzn (zastępstwo za konkursy w Sapporo). Do końca ty-

godnia FIS rozpatrzy kandydaturę Wisły” – napisano na Twitterze PZN. Zmagania w Japonii zostały odwołane z powodu rosnącej liczby przypadków zakażenia omikronowym wariantem koronawirusa w Kraju Kwitnącej Wiśni.

Wisła najlepszych skoczków gościła już w tym sezonie. Konkursy odbyły się 4–5 grudnia.

To drugi sezon z rzędu, kiedy z powodu pandemii odwołano zmagania w Sapporo. Rok temu przejął je niemiecki Klingenthal.

W ten weekend skoczko- wie wystąpią w Engelbergu. Do zespołu powraca po przerwie Dawid Kubacki. Do piątkowych kwalifikacji w Engelbergu mają przystąpić także: Kamil Stoch, Piotr Żyła, Paweł Wąsek, Jakub Wolny, Kle-

mens Murańka i Andrzej Stękała.

Kubacki, mistrz świata z 2019 i zwycięzca Turnieju Czterech Skoczni z 2020 r., a także Wolny, Stękała i Murańka, po słabych występach w poprzednich zawodach, w tym w Wiśle, trenowali przez ostatni tydzień w austriackim Ramsau.

.....
(asz)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

PKO EKSTRAKLASA \ Trenerzy piłkarzy Piasta Gliwice Waldemar i Tomasz Fornalikowie zostali zawieszani na dwa mecze ekstraklasy po czerwonych kartkach, jakie zobaczyli po zakończeniu ostatniego wyjazdowego spotkania z Rakowem Częstochowa, przegranego 0:1 po голу w doliczonym czasie.

PIŁKA NOŻNA \ Pierwsza konferencja nowego-starego trenera Legii Warszawa

Vuković: Przychodzę do pożaru, a pali się mój dom

Już dawno w Legii Warszawa nie wydarzyło się nic choćby w połowie tak pozytywnego, jak pierwsza konferencja Aleksandra Vukovicia w roli trenera. Serb mówił mądrze, z patosem, żeby po chwili celnie zażartować. Konferencja pełna była bon motów, ale też konkretów. W końcu pojawił się promyk nadziei, że dla mistrzów Polski idą lepsze czasy.

Artur Szczepanik

Kadencja Marka Gołębiewskiego przeszła już do historii. Niestety jako najgorszego trenera w 105-letniej historii klubu. Z sześciu meczów ligowych przegrał on pięć. Średnia jego punktów w lidze (0,5) jest najniższą wśród 49 trenerów w historii Legii. Vuković już choćby statystycznie wygląda lepiej, bo wypracował ją na poziomie 1,8 przy swoich trzech dotychczasowych podejściach do pracy w Legii. Teraz jest w niej po raz czwarty. Jak do tego doszło? – Zadzwoił do mnie dyrektor Radosław Kucharski i byłem zaskoczony, bo od dawna nie rozmawialiśmy – przyznał „Vuko”. – Nie przypuszczałem, że taka oferta się pojawi. Pomyślałem: nie wracam tu ani dla prezesa, ani

dla dyrektora sportowego, ani dla siebie. Wracam dla klubu, choć wiem, że to jak wejście do pożaru. Można się poparzyć, ale pali się też mój dom. Parafrazując słowa prezydenta USA – nie pytaj, co klub może zrobić dla ciebie, ale co ty możesz zrobić dla klubu. Jedno wsparcie, gdy jesteś na dnie, jest warte więcej niż 1000 pochwał na szczycie – mówił Vuković.

Nowy trener Legii od razu wziął się do pracy. Dlatego jego pierwsza konferencja o godz. 10. rano – trzy godziny przed jej rozpoczęciem – została przeniesiona z Łazienkowskiej do Legia Training Center. Vuković nie chciał tracić czasu na korki i dojazdy. W środę Legię czeka bowiem bardzo ważny mecz Ekstraklasy – zaległy z Zagłębiem Lubin.

– Przychodzę tu z pełną świadomością, że po zakończeniu kontraktu, czyli



Aleksandar Vuković po raz czwarty w karierze trenerskiej poprowadzi Legię Warszawa
fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

30 czerwca, już mnie w Legii nie będzie. Miałem umowę, mogłem unieść się honorem, ale ten klub mnie ukształtował. Najpierw jako piłkarza, potem jako trenera. Spędziłem tutaj połowę dorosłego życia. Moje słowa w serbskich mediach na temat powrotu do Legii? Były czysto hipotetyczne, wtedy nie wy-

dawało mi się, że do czegoś takiego może dojść. Wiem, że niedługo do klubu może trafić trener Marek Papszun. Zabezpieczyłem sobie na wszelki wypadek prowadzenie Legii podczas zimowego obozu i w rundzie wiosennej – zażartował Vuković.

Serb wraca do klubu, który znajduje się na ostatnim

miejsku w tabeli. Poprzednio tak źle było ponad 80 lat temu.

– Czy to największy kryzys Legii w historii, jaki w ogóle pamiętam? Sytuacja w tabeli by na to wskazywała. Pewnie nikt z nas tego nie pamięta w takim momencie sezonu, to świadczy samo o sobie. Łatwo jest to zdiagnozować, to są fakty. Teraz trzeba skupić się na tym, co zrobić i jak zadziałać, aby z tego wyjść. W tej chwili człowiek myśli tylko o nadchodzącym, jutrzejszym meczu z Zagłębiem Lubin, w którym musimy spróbować w końcu zapunktować. To jest nasze zadanie, na tym się głównie koncentruję – zapowiedział Vuković.

Trener Legii odniósł się też do sytuacji, która miała miejsce po meczu w Płocku, kiedy autokar wiozący piłkarzy został zatrzymany przez kibiców, którzy pobili zawodników.

– Nie miejmy do piłkarzy pretensji za to, jak to teraz komentują, tłumaczą. Wszyscy, jako społeczeństwo, powinniśmy kierować pretensje do kogoś innego. To, co się wydarzyło, na pewno nigdy nie powinno się wydarzyć. Dopiero po konferencji spotkam się z zawodnikami. Jak najszybciej chcę do nich dotrzeć i poniekąd przekonać, że nawet w tej nowej sytuacji, kiedy to nie jest łatwe, musimy stawić czoła i podojeść do tego odważnie. I pokazać na boisku, na co nas stać – powiedział Vuković.

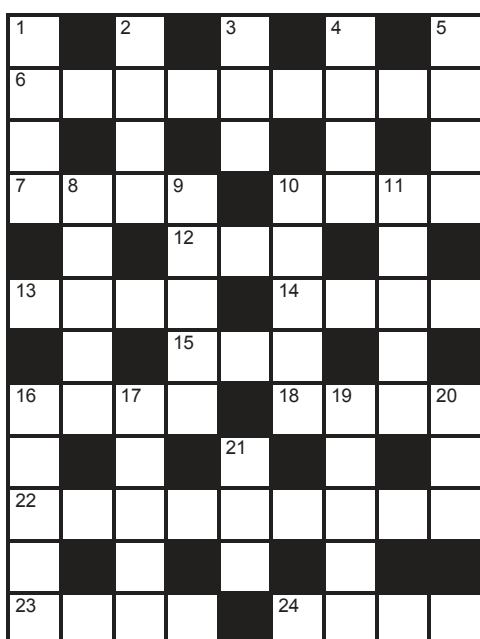
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- dykteryjka, opowiadka
- okres próbny w pracy
- na głowie kolarza
- lata nad Ziemią
- ogół duchowieństwa
- punkt wypadowy
- miara gruntu
- łuk nad okiem
- willa
- Szymanowskiego
- słowna gra
- lisia jama
- Jan Sebastian, kompozytor

11) bajkowy skarbiec

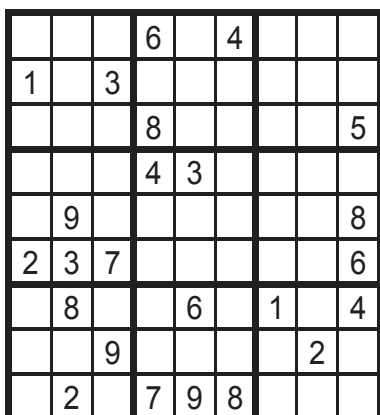
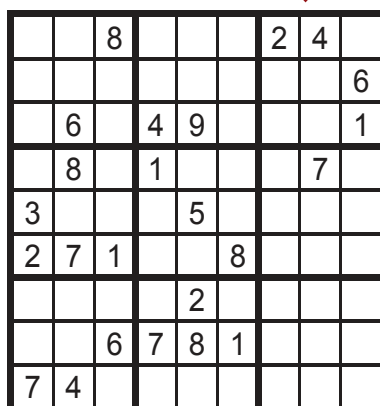
- dodatek do jajecznicy
- ciastko z kremem
- teatralna grupa
- imię Winehouse
- australijski struś



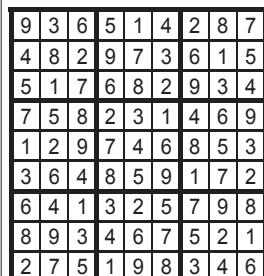
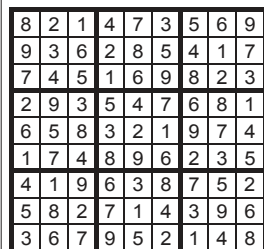
PIONOWO

- restauracja w pociągu
- mieszkanie zakonnika
- dawna nazwa Tokio
- sycylijski wulkan
- poniżej karku
- moneta w sakiewce
- nad studnią
- indyjski okularnik

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**

e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Dołężniak-Harczuk
Wydawca numeru: Marcin Szkuat
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 (przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Środa
15/12/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

NIEZŁOMNI NOWE WŁADZE STOWARZYSZENIA

Niezłomny Jan Winnik i inni

Jan Winnik, prezes Stowarzyszenia Niezłomni | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Stowarzyszenie Działaczy Opozycji Antykomunistycznej oraz Osób Represjonowanych z Powodów Politycznych Regionu Dolnego Śląska na walnym zebraniu członków dokonało wyboru nowych władz stowarzyszenia na kadencję 2021–2026 oraz podjęło uchwałę o zmianie nazwy i dokonało zmian w statucie.

Janusz Wolniak

Od grudnia br. nowa nazwa organizacji to Stowarzyszenie Niezłomni. Nowym prezesem stowarzyszenia został Jan Winnik. Urodził się on w 1944 r. w Chodaczkowie (obecnie Ukraina). Ukończył Technikum Mechaniczne we Wrocławiu, a następnie przez osiem semestrów studiował na Politechnice Wrocławskiej. Tam też przeszedł pierwszy bunt przeciwko komunizmowi, strajkując w marcu 1968 r. W 1980 r. organizował Solidarność w Jelczańskich Zakładach Samochodowych i został przewodniczącym Komisji Zakładowej. Później objął wiele ważnych funkcji w związku, zostając delegatem na zjazd regionalny i krajowy oraz wiceprzewodniczącym ZR. Po ogłoszeniu stanu wojennego ukrywał się blisko cztery lata. Był bliskim

\\ Działacze
stowarzyszenia
uważają, że
represjonowanym
należy się pełne
zadośćuczynienie
za krzywdy
i upokorzenia
doznane w okresie
komunizmu \\

współpracownikiem RKS „S” Dolny Śląsk, konsultował formy oporu z ukrywającymi się przywódcami podziemnych struktur. Był organizatorem podziemnych struktur w zakładach pracy, kolporterem pism podziemnych, ksiązką, zbierał i publikował informacje o represjach, organizował szkolenia

drukarzy. Od 1982 r. był współpracownikiem, a od jesieni 1984 r. zaprzysiężonym członkiem Solidarności Walczącej.

Podczas zebrania stowarzyszenia przyjęło uchwałę, w której wskazuje się, że potrzebna jest kolejna nowelizacja ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych. Działacze uważają, że represjonowanym należy się pełne zadośćuczynienie za krzywdy i upokorzenia doznane w okresie komunizmu.

W uchwale wyrażono też, jakie są zadania organizacji: „Celem naszego stowarzyszenia jest oprócz materialnego wspierania naszych członków i ich rodzin propagowanie działalności historycznej i edukacyjnej w zakresie naszej najnowszej historii ze szczególnym uwzględnieniem okresu walki o odzyskanie niepodległości naszej oJczyzny”.



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

REGION

Dezaprobatą wobec Frasyniuka

Podczas walnego zebrania członków Stowarzyszenie Niezłomni przyjęło ważne stanowisko dotyczące standardów współżycia społecznego. Wyrażono w nim dezaprobatę wobec Władysława Frasyniuka, niegdyś przewodniczącego dolnośląskiej Solidarności, z którym wielu członków stowarzyszenia osobiście działało w czasach jawnej i podziemnej „S”. W stanowisku czytamy: „My, działacze opozycji, osoby represjonowane w stanie wojennym z powodów politycznych związani z NSZZ »Solidarność« Region Dolny Śląsk,

odcinamy się od ludzi, którzy naruszają podstawowe zasady i normy współżycia społecznego. Ubolewamy nad tym, że Władysław Frasyniuk reprezentujący Zarząd NSZZ »Solidarność« Region Dolny Śląsk w jej wcześniejszym okresie dopuszcza się obecnie skandalicznych zachowań”. Działacze stowarzyszenia uważają, że takich zachowań nie można tolerować: „Jego postępowanie jest antypaństwowe i nihilistyczne. Niszczy on uczciwy i rzeczowy dialog służący ogółowi obywateli naszego państwa. (...) Zwracamy się do właściwych władz, aby nie tolerowały zachowań naruszających porządek państwa prawnego”.

(jw)



ODZNACZENIA WOJEWODY

POLKOWICE \ W 40. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce wojewoda Jarosław Obremski przebywał z wizytą w Polkowicach, gdzie wręczył odznaczenia dawnym działaczom opozycji antykomunistycznej. Zostali oni odznaczeni Medalami Stulecia Odzyskanej Niepodległości oraz Medalami „Pro Patria”.

fot. mat. pras./d

WSPOMNIENIE

Antoni Gucwiński – wielki pasjonat zwierząt

Na cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu w nadchodzący piątek 17 grudnia spocznie śp. Antoni Gucwiński. Lekarz weterynarii, zootechnik, wieloletni dyrektor Ogrodu Zoologicznego we Wrocławiu i twórca programów telewizyjnych popularyzujących przyrodę emitowanych w TVP zmarł 8 grudnia w wieku 89 lat.

Anna Majowicz

Kariere we Wrocławiu Antoni Gucwiński rozpoczął w 1957 r., kiedy został zatrudniony w Miejskim Ogrodzie Zoologicznym jako asystent naukowy. Od roku 1958 oprócz pracy w zoo studiował weterynarię na Akademii Rolniczej we Wrocławiu, która w 2001 r. przyznała Gucwińskiemu doktorat honoris causa. Studia ukończył w 1962 r. i był to dla niego czas szczególnie – w tymże roku ożenił się z Hanną Gucwińską, z którą pozostał do końca swojego życia.

W 1966 r. Antoni Gucwiński został dyrektorem Ogrodu Zoologicznego we Wrocławiu i pełnił tę funkcję 40 lat, do 2006 r.

W swojej karierze zawodowej zorganizował wiele konferencji i sympozjów naukowych. Był członkiem wielu szanowanych organizacji i stowarzyszeń branżowych. Opublikował ponad 100 artykułów naukowych i popularnonaukowych oraz 18 książek.

Wspólnie ze swoją żoną od 1971 r. prowadził program „Z kamerą wśród zwierząt”, który cieszył się wielką popularnością na kanale TVP. – Oglądałem ten program jako młody człowiek i muszę przyznać, że gdy zostałem prezydentem miasta, byłem przejęty spotkaniem z panem Antonim – mówi w rozmowie z „Dodatkim Dolnośląskim” Rafał Dutkiewicz, prezydent Wrocławia w latach 2002–2018. Jak

W 1966 r. Antoni Gucwiński został dyrektorem Ogrodu Zoologicznego we Wrocławiu i pełnił tę funkcję 40 lat, do 2006 r. Opublikował ponad 100 artykułów naukowych i popularnonaukowych oraz 18 książek

przyznaje, miewał z nim lepsze, jak i gorsze chwile, ale nie ulega wątpliwości, że przez lata wieloletni dyrektor zoo był niekwestionowanym autorytetem edukacji i promocji wiedzy o życiu zwierząt.

– Państwo Gucwińscy uczynili wiele dobra dla zwierząt. Jednak w pewnym momencie Ogród Zoologiczny we Wrocławiu potrzebował zmiany, nadeszły nowe czasy i były wówczas między nami pewne napięcia. Niemniej, kiedy dowiedziałem się o śmierci pana Antoniego, pomodliłem się – zaznacza samorządowiec.

W 2006 r. małżonkowie musieli opuścić zoo w atmosferze skandalu. Fundacja Viva! oskarżyła Gucwińskiego, że przetrzymywał w kilku-

metrowym betonowym bunkrze niedźwiedzia brunatnego Mago, „bez światła, wybiegu i możliwości przebywania w naturalnych dla niego pozycjach”. Po odmówieniu przez prokuratorów wszczęcia postępowania fundacja skierowała do sądu substydniary akt oskarżenia w tej sprawie. Nie wszyscy powołani w sprawie biegli zgodzili się z opinią oskarżycieli. Sądy obu instancji w pierwszym procesie karnym uznały, że „niedźwiedź rzeczywiście przez dziewięć lat przebywał w złych warunkach, w betonowej klatce, ale nie można uznać tego za znęcanie. Gucwiński bowiem starał się cały czas poprawić te warunki, m.in. szukając dla Mago miejsca w innym ogrodzie zoologicznym”, oraz podzieliły jego argumenty, że „powodem umieszczenia Mago w bunkrze była m.in. konieczność zapewnienia bezpieczeństwa zwiedzającym – niedźwiedź był wyjątkowo duży, a ówczesne zabezpieczenia w ogrodzie nie były wystarczające”.

Wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 16 lutego 2009 r. Gucwiński został uniewinniony. W wyniku złożonej kasacji Sąd Najwyższy wyrokiem z 16 listopada 2009 r.

ZDROWIE



fot. Janusz Woźniak/Gazeta Polska

Klinika przeniesiona do USK

I Klinika Ginekologii i Położnictwa Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu od 15 grudnia będzie działać przy ul. Borowskiej. Władze szpitala zdecydowały się na przeniesienie kliniki m.in. ze względu na stan techniczny budynku starego kampusu przy ul. Chałubińskiego.

Dzięki przeniesieniu kliniki od 15 grudnia w budynku przy ul. Borowskiej funkcjonować będą obok siebie I Klinika Ginekologii i Położnictwa Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego oraz II Klinika Ginekologii i Położnictwa Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego. Władze szpitala

la podały w poniedziałek, że głównym powodem zmiany siedziby I Klinik Ginekologii i Położnictwa jest stan techniczny budynku starego kampusu przy ul. Chałubińskiego. „Coraz trudniej było utrzymać współcześnie wymagane standardy oddziału zabiegowego w tym XIX-wiecznym zabytku architektury. Przeprowadzka nie wiąże się ze zmianami personalnymi: na ul. Borowską przechodzą lekarze, pielęgniarki i pozostały personel pracujący dotąd na ul. Chałubińskiego. Nie zmieniają się także kierownicy obu klinik” – podano.

.....
(jw. PAP)

AKCJA „CZyste ZASADY”

Smogowe Płuca kończą objazd po Dolnym Śląsku

Bolesławiec, Kłodzko oraz Legnica – mobilne płuca po raz kolejny kończą objazd po Dolnym Śląsku. Makietę ludzkich płuc przetransportowana została do Wrocławia. To zakończenie akcji edukacyjno-informacyjnej realizowanej w ramach kampanii „Czyste zasady”.

Celem akcji było zobrazowanie problemu, jakim jest wpływ zanieczyszczeń powietrza na nasz organizm. Organizatorem był Dolnośląski Alarm Smogowy działający we współpracy z Instytutem Rozwoju Terytorialnego. – Dzięki instalacji mobilnych płuc po raz kolejny mogliśmy na własne oczy zobaczyć, jakim powietrzem oddychamy na co dzień. Jako samorząd województwa podejmujemy działania, które w efekcie mają poprawić jakość powietrza w regionie. Niestety wciąż zmagamy się ze smogiem, zwłaszcza w okresach grzewczych. Dlatego kontynuujemy naszą akcję edukacyjną i apelujemy o rozwagę i świadomość Dolnoślązaków. Nasze zdrowie jest dosłownie w naszych rękach. To szczególnie istotne, zwłaszcza

w okresie epidemii, ponieważ opinie ekspertów wskazują, że zła jakość powietrza sprzyja rozprzestrzenianiu się koronawirusa – wyjaśnia Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego.

Dwumetrowa, podróżująca po Dolnym Śląsku instalacja to specjalny model ludzkich płuc. Makietę wykonano z przepuszczalnego materiału, który poprzez filtrowanie powietrza imituje oddech człowieka. Dzięki eksperymentowi

możliwe było zaobserwowanie realnego poziomu zanieczyszczenia powietrza, którym oddychamy.

Pomimo wietrznej pogody we wszystkich trzech lokalizacjach płuca znacząco zszarzały. Przyczyną był smog. Walka o czyste powietrze to w ostatnich latach jeden z najważniejszych priorytetów zarówno Unii Europejskiej, jak i samorządu województwa dolnośląskiego.

.....
(jw. UMD)



Dwumetrowa instalacja to specjalny model ludzkich płuc | fot. mat. pras./d



POMOC FINANSOWA

KOGENERACJA \ Wrocławską placówkę opiekuńczo-wychowawczą oraz potrzebujący mieszkańcy gminy Siechnice otrzymali pomoc finansową od wrocławskiej Kogeneracji w ramach ogólnopolskiego programu PGE Energia Ciepła „Dzielimy się ciepłem”.

fot. mat. pras./d



PATROLE NARCIARSKIE

POLICJA \ W Karpaczu pojawił się policyjny patrol narciarski, który rozpoczął działania prewencyjne w ramach akcji „Bezpieczne stoki”. Mundurowi przygotowali wykłady na temat bezpieczeństwa na stokach, a także rozdawali dzieciom odblaski.

fot. mat. pras./d



Antoni Gucwiński, wieloletni dyrektor wrocławskiego zoo | fot. Archiwum ZOO/d

uchylił wyrok i nakazał ponowne rozpoznanie sprawy. 10 stycznia 2011 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieście orzekł, że Gucwiński jest winny wieloletniego znęcania się nad niedźwiedziem. Sąd odstąpił od wymierzenia kary oskarżonemu, orzekając świadczenie pieniężne na rzecz Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Minęła dekada, a temat niedźwiedzia Mago wciąż wzbudza wiele emocji. – Ciężko mi uwierzyć, aby śp. pan Antoni celowo znęcał się nad niedźwiedziem. W moim odczuciu kochał wszystkie zwierzęta. Pamiętam, jak uratował półtorametrowego krokodyla nilowego z Palmiarni w Zielonej Górze. Gad

mieszkał w terrarium w niedostosowanych warunkach. Dzięki Gucwińskiemu trafił do wrocławskiego zoo, gdzie stworzono mu dobre warunki do życia. I tak go właśnie zapamiętam. Jako wielkiego pasjonata zwierząt – wspomina idola z dzieciństwa Kamila Zająca, mieszkańiec Zielonej Góry.

SPOŁECZEŃSTWO

Wrocław bez samotności

„Wrocław miastem wolnym od samotności” – pod takim hasłem w przyszłym roku we Wrocławiu będą się odbywać wydarzenia mające na celu poszerzanie wiedzy o coraz bardziej powszechnym zjawisku, jakim jest samotność.

Specjaliści są zgodni – samotność dotyka wszystkich, niezależnie od wieku, wykształcenia czy statusu społecznego. Dlatego prezydent Wrocławia przygotował projekt rezolucji, która ma ustanowić rok 2022 Rokiem Dobrych Relacji – Przeciw Samotności.

– Dobre wzajemne relacje to lek na samotność. Miasto to wspólnota mieszkańców, a my chcemy zadbać o tych, którzy czują się samotni. Cały przyszły rok będziemy się przyglądać problemowi samotności. Nawet jeśli kogoś to zjawisko nie dotyczy osobiście, to warto rozejrzeć się wokoło – zapowiada przyszłoroczne działania Jacek Sutryk, prezydent Wrocławia.

Zgodnie z powstającym harmonogramem przyszłorocznych wydarzeń odbędą się m.in. konferencja naukowa poświęcona zjawisku samotności, specjalna kampania informacyjna, edycje specjalne Dnia Życzliwości, wrocław-

skie potańcówki, Dni Seniora, wakacyjne festyny osiedlowe i planowany na lipiec duży festyn wrocławski. Odbędzie się on 27 lipca, czyli dokładnie w Światowy Dzień Samotnych.

– Przez cały rok, przy okazji wielu działań, będziemy z jednej strony chcieli dotrzeć do osób samotnych, wskazać im ścieżki i możliwości pomocy, a z drugiej strony będzie-

my chcieli uwrażliwić na ten temat osoby, których pozornie temat może nie dotyczyć – mówi Dorota Feliks, dyrektor Wrocławskiego Centrum Rozwoju Społecznego. Nad projektem rezolucji złożonej przez prezydenta Wrocławia radni pochylią się podczas sesji Rady Miejskiej Wrocławia 23 grudnia.

.....
(jw. UMW)



Miasto chce zwrócić uwagę na problem samotności wśród mieszkańców

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

O TYM I OWYM

MUZEUM PAPIERNICTWA

Banknoty opozycji antykomunistycznej



fot. Facebook/d

„Banknoty opozycji antykomunistycznej w Polsce z lat 80. XX w.” – to najnowsza wystawa w Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju przygotowana w związku z 40. rocznicą wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. Ekspozycję będzie można zwiedzać od wtorku. Prezentowane na wystawie banknoty to tzw. cegiełki drukowane przez podziemną Solidarność i inne nielegalne wówczas organizacje opozycyjne. Jak poinformowała Izabela Mieczkowska z Muzeum Papiernictwa, w całej Polsce wyprodukowano ok. 70 typów cegiełek,

a niektóre pojawiły się w kilku odmianach. – Te najciekawsze zostaną po 40 latach zaprezentowane w Muzeum Papiernictwa dzięki uprzejmości Przemysław Ziemby, prezesa Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego. Banknoty te, będące symbolem walki o niepodległą Polskę, stanowią istotny element jego kolekcji – wyjaśniła. Mieczkowska zwróciła uwagę, że dystrybucja banknotów była jednym z elementów antykomunistycznej propagandy, a także sposobem pozyskiwania funduszy na działalność podziemnych formacji opozycyjnych.

TEATR CAPITOL

24'21 Różewicz Jam Session



fot. Facebook/d

Od 13 grudnia do listopada 2022 r. w każdy poniedziałek Teatr Muzyczny Capitol we Wrocławiu będzie prezentował kolejne, półgodzinne odcinki „24'21 Różewicz Jam Session” – całonocowego koncertu, który odbył się w październiku na teatralnym Podwórku. Jak przypomniała rzeczniczka prasowa Teatru Muzycznego Capitol Joanna Kizkisz, tym niezwykłym koncertem teatr uczcił setną rocznicę urodzin Tadeusza Różewicza. Poetycko-muzyczny maraton rozpoczął się w południe 2 października i trwał nieprzerwanie przez 24 godziny do południa dnia następnego. W wydarzeniu wzięło udział niemal 100 artystów. „Aktorzy oraz muzycy zmieniali się co pół godziny, tworząc półgodzinne

monodramy z improwizowaną na żywo muzyką. Na Podwórku Capitolu wystąpili m.in. Teresa Sawicka, Piotr Rachoń, Mariusz Lubomski, Marta Zięba, Krzesimir Dębski, Justyna Szafran, Bogusław Kierc, Wiesław Cichy. Muzycy przygotowali niezwykle zestawy instrumentów: teremin, sitar, gongi, dyktafony, syntezatory obok fortepianu, skrzypiec i wiolonczeli” – mówiła Kizkisz. Autorem pomysłu był dyrektor artystyczny teatru Konrad Imiela, który opatrzył swoim reżyserkim komentarzem wszystkie 48 odcinków. W każdy poniedziałek o godz. 13 na Facebookowym profilu, kanale YouTube oraz na stronie internetowej teatru pojawi się kolejny odcinek „24'21 Różewicz Jam Session”.



SZANSA NA PODIUM

TENIS STOŁOWY \ W II lidze tenisa KTS Wolbromek, który zajmuje czwarte miejsce, swój mecz z weekendowej kolejki z SKS Raszówką (6. w tabeli) przełożył na dziś. Jeśli KTS wygra, będzie na podium rozgrywek na koniec tego roku.

fol. Wikipedii/d

SIATKÓWKA



Duży wkład w pozyskanie nowych sponsorów miał europoseł Ryszard Czarnecki | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Nowi sponsorzy wrocławskiej Gwardii

Wielki wkład w działania mające na celu pozyskanie nowych partnerów miał przyjaciel Chemeko-System Gwardii Wrocław – członek prezydium zarządu Polskiego Związku Piłki Siatkowej, przewodniczący rady fundacji Polska Siatkówka, a co najważniejsze – wrocławianin Ryszard Czarnecki.

Bartłomiej Górski

To bardzo ważny dzień. Z Wrocławia płynie głos do całej Polski, że Gwardia będzie silniejsza. To znak dla partnera tytularnego, by zwiększać swoje zaangażowanie. Jestem dumny z tego, że mogę wspierać klub z mojego rodzinnego miasta. To strategiczny wybór dla nowego sponsora, ale też dla Gwardii, która ogłasza w tym samym czasie nowych partnerów. Dzisiaj witamy w naszym gronie Polski Cukier, który od dłuższego czasu stawia na siatkówkę i warto podkreślić, że kolejny rok z rzędu sponsoruje Pałac Bydgoszcz, który gra w Tauron Lidze. O tym, czy Gwardia utrzyma sponsorów, zdecyduje awans, a w tym roku szansa na to jest wyjątkowo duża. Do PlusLigi będą miały szansę awansować aż dwie drużyny z I ligi. Pierwszy zespół awansuje automatycznie, a drugi zagra baraż z ostatnią drużyną PlusLigi – mówił na konferencji prasowej Ryszard Czarnecki.

Drugą z firm, która dołączyła do wrocławskiej rodziny, jest Poczta Polska. Krzysztof Falkowski,

wiceprezes zarządu, podkreślił, że siatkówka to polski sport narodowy. – Poczta Polska to potężna firma, która zatrudnia blisko 70. tys. pracowników. Jesteśmy obecni wszędzie, na każdym polskim osiedlu. Jesteśmy tak rozpoznawalni jak polska siatkówka. Cieszę się, że możemy dołączyć do rodziny Gwardii Wrocław – powiedział Falkowski.

Oprócz nowych sponsorów Gwardia pozyskała również nowego atakującego. Zawodnikiem wrocławian został 34 letni Portugalczyk Marco Fereirra. – Dziękuję za zaufanie i danie mi tej szansy. Nie mogę się doczekać spotkania z kolegami i dołączenia do drużyny. Wierzę, że uda nam się osiągnąć nasze cele – powiedział Portugalczyk. Zadowolony z nowego zawodnika jest także trener zespołu Rainer Vassiljev. – Szukaliśmy zawodnika z doświadczeniem. Mamy dwóch bardzo dobrych atakujących i wierzymy, że Marco okaże się wzmocnieniem naszej drużyny – mówi szkoleniowiec.

KOSZYKÓWKA

Dużo przekładają

Tylko jedna nasza drużyna zagrała w ten weekend. To juniorzy Górnika U17, którzy przegrali ze Śląskiem 35:107. Znaleźli się po tym w tabeli na szóstym miejscu z bilansem 3-6. W niedzielę Górnik zagra na wyjeździe z Gwardią Wrocław. Kadeci U15 i żacy U11 Górnika przełożyli swoje mecze. Nie grały młodzieżowe drużyny Basketu Szczawno. Niemal wszystkie ligi mają dużo przełożonych spotkań. Dziś czeka nas mecz juniorów starszych U19 Basket Szczawno-Ślask.

BIATLON

Juniorzy wygrywają

Sztafeta juniorów Polski wygrała Puchar IBU. We włoskim Martell nasz kwartet wygrał sztafetę z minutową przewagą nad Niemcami i Ukrainą. Polacy świetnie biegli i dobrze strzelali, dobierali 10 razy, z czego Hubert Matusik, wychowanek Melafiru Czarnej Bór, tylko raz, a biegł na drugiej zmianie. To duży sukces naszej ekipy. Juniorki, które prowadzi trener Łukasz Stolina, zajęły siódme miejsce. W następnym weekend ponownie odbędzie się PIBU juniorów we Włoszech.

BIATLON



Dolnoślązacy z szansami

Bardzo ważny sezon zaczynają biathloniści. To dla nich zimowy sezon olimpijski. I chociaż w części dyscyplin Polacy mają mniejsze szanse niż w sportach letnich, to dla sportu wałbrzyskiego jest akurat odwrotnie.

W Tokio w 2021 r. mieliśmy tylko jedną olimpijkę. Była to zapaśniczka Agnieszka Wieszczyk-Kordus. Zimą możemy mieć tych olimpijczyków znacznie więcej. Pewniakiem jest Kamila Zuk. Przed duża szansa stają nasi młodzi reprezentanci Przemysław Pancerz i Wojciech Filip. Nieco mniejsze szanse ma Wojciech Janik. Czy doczekamy się znowu, jak na początku lat 90., kiedy pracę z kadrą zaczynał trener Wierietielny, aż trzech wałbrzyskich olimpijczyków na zimowych igrzyskach? Decydować będą grudniowe i styczniowe starty w Pucharze Świata. Dobre wyniki, na miarę punktów w tej klasyfikacji, dadzą nam cztery miejsca olimpijskie i szansę, by powtórzyć wałbrzyski wynik z Albertville i Lillehammer. Będziemy śledzić na naszej stronie te starty i – mamy nadzieję – rosnące olimpijskie szanse biathlonistów spod Wałbrzyska.

(bg)

WARSZAWA TUNEL POD URSYNOWEM

Wyścig z czasem

Jeśli w tym tygodniu zakończy się odbiór inwestycji przez nadzór budowlany, tunel zostanie otwarty 20 grudnia



GDDKiA zapewniała od dawna, że tunel zostanie oddany do użytku jesienią. Zima zaczyna się 21 grudnia... | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Najprawdopodobniej 20 grudnia otwarty zostanie tunel pod Ursynowem. Data jest jeszcze nieoficjalna, ale wiadomo już, że wykonawca wystąpił o pozwolenie na organizację ruchu w tym rejonie. Gotowy jest także 130-metrowy łącznik Wilanowa z Ursynowem. Warunkiem oddania tunelu do użytku są pozytywna opinia nadzoru budowlanego i zgoda wojewody.

Jarosław Molga

Jeżeli w tym tygodniu otrzymamy niezbędne decyzje, a wykonawca zakończy przygotowania do wprowadzenia stałej organizacji ruchu, jest możliwe oddanie do ruchu ursynowskiego odcinka Południowej Obwodnicy Warszawy w poniedziałek 20 grudnia – poinformowała rzeczniczka warszawskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Małgorzata Tarnowska. Obecnie trwa analiza dokumentacji tunelu prowadzona przez wojewódzkiego inspektorat nadzoru budowlanego. Rzeczniczka wojewody Ewa Filipowicz zapewnia, że sprawa tunelu jest traktowana priorytetowo. – W tej chwili obszerną dokumentację dokładnie analizują pracownicy Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Na pewno potrwa to kilka dni. Potem

zostanie wyznaczona data kontroli na miejscu, podczas której tunel będzie sprawdzany krok po kroku – zaznaczyła Filipowicz.

Nieoficjalnie jednak jako termin oddania tunelu do użytku pada 20 grudnia. Tak zakłada m.in. burmistrz Wilanowa Ludwik Rakowski. Poinformował on, że 130-metrowy łącznik Wilanowa z Ursynowem jest już gotowy. Odcinek zostanie prawdopodobnie otwarty właśnie 20 grudnia wraz z tunelem Południowej Obwodnicy Warszawy pod Ursynowem. – Wilanowski odcinek ma pozwolenie na użytkowanie i mógłby być otwarty już dziś, ale czekamy na tunel, bo z niego są zjazdy na Wilanów. Nieoficjalnie mówi się, że tunel może zostać otwarty ok. 20 grudnia – mówił w mediach burmistrz Wilanowa Ludwik Rakowski.

Wiadomo już, że wykonawca tunelu skierował do ratusza pi-

smo o zgodę na nową organizację ruchu w rejonie tunelu. To, że ani GDDKiA, ani służby wojewody nie chcą oficjalnie podać terminu, nie dziwi wobec problemów, jakie były dotychczas z odbiorami. Przypomnijmy, że GDDKiA o zakończeniu budowy tunelu informowała 4 sierpnia. Później zaczęły się kłopoty z odebraniem inwestycji przez strażaków. Szwankował system wentylacji i dopiero po kilku podejściach i remoncie wentylatora za granicą strażacy wyrazili zgodę na użytkowanie tunelu.

W ubiegłym tygodniu nadzór budowlany poinformował z kolei o brakach w dokumentacji, przez co nie mógł formalnie rozpocząć odbiorów. Dokumenty zostały dostarczone, ale to znów spowodowało kilkudniowe opóźnienie w procedurze dopuszczenia inwestycji do użytkowania. GDDKiA zapewniała, że stanie się to jesienią. Zima zaczyna się 21 grudnia...



fol. Facebook/d

SOKOŁÓW PODLASKI

Nowy sprzęt dla szpitala

Nowy sprzęt trafił do szpitala w Sokołowie Podlaskim. Został on zakupiony ze środków Ministerstwa Zdrowia przy wsparciu wojewody mazowieckiego Konstantego Radziwiłła. Jego wartość wynosi ponad 4,5 mln zł. Placówka została wyposażona m.in. w drugi tomograf, a do tego mammograf i ucyfrowiony rentgen. Pojawił się również dodatkowy zbiornik na tlen o pojemności 6 ton. To niezwykle ważne w sytuacji, gdy do szpitala może trafić więcej chorych wymagających tlenoterapii niż zazwyczaj. Średnio szpital w Sokołowie zużywa 1200 kg na dobę. W szczycie zachorowań na koronawirusa zużycie sięgało jednak 2 ton na dobę. Z nowym zbiornikiem

szpital może zmagazynować 12 ton, co pozwoli ograniczyć częstotliwość dowozów do jednej dostawy na tydzień. Obecny na oficjalnym przekazaniu sprzętu wiceminister zdrowia Waldemar Kraska powiedział, że choć obecna fala zachorowań na COVID-19 zaczyna powoli słabnąć, to i tak przed polską służbą zdrowia są jeszcze co najmniej dwa, trzy tygodnie intensywnej pracy. Podkreślił, że resort zdrowia będzie nadal inwestował w poprawę możliwości diagnostycznych i leczniczych w lokalnych, powiatowych szpitalach. Dotyczy to nie tylko ich wyposażenia w nowoczesny sprzęt, ale również zapewnienia im dopływu nowych kadr, czemu ma służyć rozszerzenie możliwości kształcenia w zawodach medycznych.

(oprac. jm)



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Potwierdzono 2479 nowych przypadków koronawirusa na Mazowszu – poinformował wczoraj resort zdrowia. Według najnowszych danych w województwie mazowieckim w związku z zakażeniem odnotowano 63 przypadki śmiertelne. Liczba osób przebywających na kwarantannie wynosiła 90 576. Liczba wykonanych testów: 13 616.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Czas na odbudowę Wileńskiej 3

Praskie kamienice, już w 1945 r. skazane przez ówczesnych decydentów na zniszczenie, nie były przez dziesięciolecia remontowane. Polityka ta doprowadziła historyczną zabudowę ulic Pragi – choćby takich jak Brzeska czy Wileńska – do skrajnego zniszczenia. Wygląd i stan domu przy ul. Wileńskiej 3 przekonuje, że budynków częściowo zniszczonych w okresie wojny celowo nie odbudowywano, pomimo głodu mieszkaniowego. Dawna Praga miała zniknąć z powierzchni ziemi i ustąpić miejsca blokowiskom.

Janusz Sujecki

Kamienica przy ul. Wileńskiej 3 powstała w pierwszej połowie lat 80. XIX w. Była dwupiętrowym domem o siedmioosiowej elewacji z dwoma żeliwnymi, ozdobnymi balkonami. Fasada kamienicy posiadała skromną dekorację. Widzimy ją na znanej pocztówce wydanej w pierwszych latach XX w., przedstawiającej zabudowę Wileńskiej ogladaną z narożnika ul. Targowej. Otwory okienne pierwszego piętra wieńczyły gzymsy odcinkowe z motywem podwieszonych girland. Jeszcze przed 1900 r. wybudowana została boczna oficyna czynszówki. Począwszy od kamienicy nr 9 w kierunku wschodnim Wileńska miała wielkomiejski wygląd. Niska

zabudowa narożnika tej ulicy z Targową długo pozostawała w pierwotnej formie. W murach trójki funkcjonowała w okresie międzywojennym szkoła Marty Zawistowskiej-Kubikowskiej, prowadząca kursy kroju i szycia dla dziewcząt.

Zmiany w wyglądzie kamienicy przyniósł dopiero schyłek lat 30. XX w. W 1937 r. zaprojektowano i zrealizowano nadbudowę czynszówki. Budynek podwyższony został o dwie kondygnacje. Jednocześnie dokonano modnej w tamtym okresie modernizacji elewacji budynku. Dekoracje usunięto, wykonując w tynku linie boniowania, analogiczne jak w narożnej kamienicy nr 1, nadbudowanej i zmodernizowanej w tym samym okresie. W końcu września 1944 r. dom został częściowo zburzony. Kamienica straci-

W końcu września 1944 r. dom został częściowo zburzony. Kamienica straciła nadbudowane piętra. Nigdy jej nie odbudowano, doszło jedynie do prowizorycznego zabezpieczenia

ła nadbudowane piętra, zachowując przedwojenną wysokość jedynie na szerokości skrajnej, wschodniej osi. Właścicielka budynku nigdy go nie odbudowała. Doszło jedynie do prowizorycznego zabezpieczenia.

W późniejszym okresie tytuł własności posesji przepisano na rzecz skarbu państwa. O rekonstrukcji zburzonych kondygnacji kamienicy nikt jednak nie myślał. Dawna zabudowa Pragi ulec miała całkowitej likwidacji, więc decydenci okresu PRL nie planowali w jej obrębie żadnych inwestycji. Dziś trudno wyobrazić sobie rewitalizację ul. Wileńskiej bez odbudowy trójki. Kamienica – jako obiekt indywidualny – nie posiada wartości architektonicznej. Jest jednak cenna ze względu na walory historyczne oraz jako integralna część



pierzei zabytkowej ulicy. Czynszówka zajmująca narożnik Targowej i Wileńskiej jest już po remoncie. Trójkę wiele lat

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl



NOWE RONDO

WARSZAWA \ Na skrzyżowaniu ulic Żupniczej i Chodakowskiej powstanie rondo. Prace rozpoczyna się dziś. Dopuszczony do ruchu będzie wyłącznie przejazd w jednym kierunku, czyli z ul. Żupniczej w prawo w ul. Chodakowską.

fot. Wikipedia/d



ATAK NOŻOWNIKA

POLICJA \ Stan napadniętego w poniedziałek pracownika sklepu w Ursusie jest stabilny. 27-latek, który został zaatakowany nożem, przeszedł skomplikowaną operację. Przebiegła pomyślnie. Policja wciąż szuka napastnika, który zbiegł samochodem BMW.

fot. Policja.gov.pl/d



Częściowo zburzona kamienica przy ul. Wi-
leńskiej 3 i fragment zmodernizowanej przed
wojną elewacji budynku

| fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

temu wyłączono z eksploatacji. Dom jest zabezpieczony i czeka na rozpoczęcie inwestycji. Niestety nie udało mi się uzyskać

informacji dotyczących orientacyjnego terminu przystąpienia do odbudowy zrujnowanego domu.

REGION

Ważna inwestycja w powiecie kozienickim

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Kozienicach będzie miał nową siedzibę. Został już podpisany akt erekcyjny i wmurowano go pod budowę obiektu. Inwestycja ma zostać ukończona w 2023 r.

Pod koniec listopada 2019 r. rada powiatu kozienickiego podjęła uchwałę intencyjną dotyczącą budowy nowej siedziby dla Ośrodka Szkolno-Wychowawczego przy ul. Głowaczowskiej w Kozienicach. W ubiegłym tygodniu został podpisany i wmurowany akt erekcyjny pod budowę placówki. – Nowy kompleks umożliwi objęcie

większa liczba dzieci. Będzie to dwukondygnacyjny budynek składający się ze szkoły (18 klas/pracowni), czterech sal rewalidacyjnych, trzech sal wyciszenia, czterech sal terapeutycznych, biblioteki oraz sali gimnastycznej z zapleczem sanitarno-szatniowym, kuchnią, jadalnią i internatem dla 60 osób. W szkole będzie mogło

da mazowiecki. Szacunkowy koszt jej budowy to 25 mln zł. Inwestycja zyskała wsparcie zarówno rządowe, jak i samorządu województwa mazowieckiego. 4 mln zł pochodzą z dotacji samorządu Mazowsza, a środki rządowe pokrywają blisko 70 proc. kosztów inwestycji. – Cieszę się, że kolejne rządowe pieniądze mogły wes-

\\ Nowy kompleks umożliwi objęcie opieką 100 uczniów z niepełnosprawnościami. Szacunkowy koszt budowy to 25 mln zł //

opieką dzieci i młodzież z niepełnosprawnościami. Dzięki inwestycji będą miały odpowiednie warunki do kształcenia i komfort przebywania w specjalistycznej placówce oświatowej – zaznaczył wiceminister obrony narodowej i senator ziemi radomskiej Wojciech Skurkiewicz. Jak podkreślają władze powiatu, dzięki budowie nowego kompleksu opieką będzie mogła zostać objęta

uczyć się 100 uczniów. – Jestem przekonany, że będzie to placówka nowoczesna, funkcjonalna, bezpieczna, że będzie perełką w tej części naszego województwa, którą będziemy mogli się szczycić i chwalić. Uczniowie znajdą tutaj dobre warunki do nauki, ale także do pobytu, a nauczyciele godne miejsce pracy – podkreślał w trakcie uroczystości Artur Standowicz, wicewojewo-

przeć samorząd ziemi kozienickiej. Są to niemałe środki, blisko 16,3 mln zł dofinansowania. Ale to nie wszystkie środki rządowe, bo samorząd powiatowy otrzymał z Funduszu Inwestycji Lokalnych blisko 1 mln zł, więc mówimy o ponad 17 mln zł, co stanowi ok. 70 proc. kosztów realizacji inwestycji – zaznacza wicewojewoda.

(nkk)

O TYM I OWYM

WYSTAWA

Szopki krakowskie w Warszawie



fol. Włodzisław Mazowiecki/Gazeta Polska

W pałacu Pod Blachą przy Zamku Królewskim w Warszawie można podziwiać największą w dziejach Warszawy wystawę szopek krakowskich. Na odwiedzających wystawę czeka 50 tradycyjnych konstrukcji, które zdobyły nagrody i wyróżnienia. Jak podkreślają organizatorzy wystawy, wśród prezentowanych prac znajdują się takie, które zadziwiają formą, chociażby te wykonane na herbacianej łyżeczce czy krakowskim obwarzanku. W bajecznej scenerii krakowskich szopek prócz postaci biblijnych znajdują się także nieoczekiwani goście: smok wawelski, Lajkonik, Pan Twardowski oraz postacie związane z historią Polski. Warto przypomnieć, że tradycję budowy szopek krakowskich rozpo-

częli w XVIII wieku franciszkanie. Wraz z upływem lat pokazy szopki się rozrastały, a do ich budowy i rywalizacji o tytuł najpiękniejszej dołączały kolejne grupy, m.in. żaków czy miejskich rzemieślników. Tradycja budowy krakowskich szopki do dziś jest bardzo żywa, a ich autorzy sięgają po coraz to nowsze formy i techniki. W 2018 r. tradycja ta została wpisana na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości UNESCO. W 2015 r. licząca pięć metrów wysokości szopka wykonana przez państwo Markowskich była prezentowana w katedrze Notre Dame w Paryżu. Wystawa będzie prezentowana do 2 lutego 2022 r.

(oprac. nkk)

SPEKTAKL

Betlejem na Mazowszu



fol. Facebook/d

Do świąt Bożego Narodzenia pozostało dziesięć dni. Osoby, które już teraz chciałyby poczuć świąteczną atmosferę i zanurzyć się w polską tradycję, historię, kulturę, powinny wybrać się do Matecznika Mazowsze na inscenizację „Betlejem Polskie” w wykonaniu Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca Mazowsze. Widowisko oparte jest na dramacie Lucjana Rydla. – Utwór ten zdobył niebywałą popularność na długie lata. Jest tak głęboko wrośnięty we wszystko, co polskie, że ma się wrażenie, że tekst ten od dnia premiery żyje razem z życiem narodu – podkreśla Jacek Boniecki, dyrektor Mazowsza. Prapremiera miała miejsce w 1904 r. we

Lwowie, a premiera odbyła się w 1905 r. w Teatrze Ludowym w Krakowie. W setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości zespół ludowy Mazowsze przygotował widowisko oparte właśnie na dramacie Lucjana Rydla. Na scenie prezentuje się blisko 150 wykonawców, aktorzy, śpiewacy, artyści baletu, chór i orkiestra. Rozśpiewane, roztańczone widowisko biblijno-historyczne z bogatym wachlarzem kolęd i pastorałek, a także humoru na najwyższym poziomie, z niesamowicie zgraną grą światła i muzyki oraz precyzyjnie przygotowaną choreografią.

(nkk)

LEGIA \ W wydany we wtorek oświadczeniu PZPN oraz Ekstraklasa SA wyrażają sprzeciw wobec jakichkolwiek form przemocy i agresji, w tym fizycznej i słownej – napisano. Oświadczenie jest pokłosiem niedzielnych wydarzeń wokół piłkarzy Legii, których autokar został zatrzymany przez kibiców. Pobito kilku graczy, w tym Luquinhasa i Mahira Emrelego.

fot. Wikipedia/d

PIŁKA NOŻNA

Legii nie przystoi być w tym miejscu, w którym jest teraz

W Płocku do porażki Legii Warszawa z Wisłą 0:1 przyczyniło się kilku byłych piłkarzy stołecznego klubu. W obronie gospodarzy najważniejszą rolę odgrywał były kapitan zespołu z Łazienkowskiej, a obecnie pełniący tę samą rolę w klubie z Płocka JAKUB RZEŹNICZAK. Po meczu gracz, który w Legii spędził 12 sezonów latach 2004–2017, porozmawiał z „Codzienną” o sytuacji, w jakiej znalazł się obecnie mistrz Polski.

Jako zasłużony piłkarz Legii, najbardziej utytułowany w historii, mający swoją gablotę w klubowym muzeum, jak odbierasz to, co się z nim teraz dzieje?

Teraz jestem troszeczkę widz z boku, który inaczej na to patrzy. W Legii nie ma mnie już ponad cztery lata i inaczej wszystko odbieram. Na pewno Legii nie przystoi być w tym miejscu, w którym jest teraz. Domyślam się, że to bardzo trudny okres dla klubu, dla piłkarzy, szczególnie dla tych, którzy z Legią są mocno związani, jak Artur Boruc, Artur Jędrzejczyk czy Mateusz Wieteska. Każdy z nich jest od wielu lat w tym klubie i jeszcze czegoś takiego nie przeżył. Dla kibiców też jest to straszny okres, bo tak słabo Legia nie grała od 80 lat. To nie jest nic przyjemnego. Przed naszym niedzielnym meczem w Płocku myślałem, że Legia ma zawodników, którzy piłkarsko mają dużo do zaoferowania. Po meczu jednak troszeczkę zmieniłem zdanie i myślę, że Legia nie ma piłkarsko aż takiego potencjału. Jeśli miałbym wyróżnić piłkarzy, których gra w tym meczu robiła wrażenie, to mogę wymienić tylko Luquinhasa i Josuégo. No i oczywiście Artura Boruca, legendę klubu, który swoje obronił, ale on nie ma dużego wpływu na to, co się dzieje w polu.

Prezes Dariusz Mioduski powiedział niedawno, że 90 proc. winy za to, co się teraz dzieje w klubie, ponosi poprzedni trener Czesław Michniewicz. Zgadzasz się z takim stwierdzeniem?

Myślę, że wiele osób w jakimś tam stopniu odpowiada za to, co się teraz dzieje. Na pewno jedna osoba nie jest winna w 90 proc. Każdy jakiś cegiełkę do tego przłożył. Chciałoby dyrektor sportowy, który odpowiada za budowanie kadry. Ławka rezerwowych Legii jest teraz mocno okrojona przez kontuzje, ale ta kadra była budowana za późno. Część zawodników doszła dopiero w sierpniu i to było budowanie na ostatnią



Jakub Rzeźniczak w Legii grał przez 12 sezonów | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

chwile. Teraz wychodzi, że nie znali oni charakterystyki klubu, ligi, nie byli dobrze przygotowani do sezonu i to się teraz odbija. Stąd tak dużo kontuzji.

Prezes Mioduski uważa, że to żadna różnica, czy gra Juranović, czy Johansson.

Josipa Juranovicia obserwowałem, bo występował w Legii i zrobił na mnie bardzo dobre wrażenie. Poszedł do bardzo dobrego klubu Celtic Glasgow, bo na wahadle spisywał się doskonale. Johansson to nie jest typowy wahadłowiec, tylko prawy obrońca. Trudno to porównywać. Kupiony został zawodnik nie taki, jak trzeba. Szwed może być bardzo dobrym obrońcą, ale to nie jest wahadłowiec.

Wahadła, które dały Legii mistrzostwo Polski, już w zespole nie funkcjonują. Teraz jest inna Legia. Jak można

porównać zespoły z poprzedniego i tego sezonu?

Teraz grają czwórką obrońców i jest to podyktowane tym, jaką kadrą dysponują. Filip Mladenović jest kontuzjowany i w końcu tej rundy trener nie miał żadnego pola manewru. Legię trzeba było przestawić na czwórkę defensorów, bo w tej chwili są tam tylko dwaj zdrowi środkowi obrońcy, Maik Nawrocki i Mateusz Hołownia. W poprzednim sezonie grało się nam przeciwko Legii o wiele trudniej. Teraz wygraliśmy, a tego meczu w pierwszej kolejce też nie musieliśmy przegrać. Mieliliśmy swoje sytuacje. To był mecz na remis. Przegraliśmy 0:1 i bardzo żałowaliśmy, bo wiedzieliśmy, że Legia była do ogrania. U siebie wygraliśmy zasłużenie, choć Legia też miała swoje sytuacje – Mahir Emreli czy Szymon Włodarczyk powinni wykorzystać swoje sytuacje. Czasami jednak jest tak, że jak nie idzie, to nie idzie.

Wygraliśmy i się cieszymy, bo chcemy w tym sezonie jak najlepiej wypaść. W poprzednim sezonie walczyliśmy o utrzymanie, a teraz liczymy na coś więcej niż tylko bezpieczna lokata Wisły w tabeli.

Gdy zobaczyliście skład Legii na ten mecz, byliście zdziwieni? Tomáš Pekhart, Mahir Emreli, Ernest Muçi, Rafael Lopes – sami napastnicy. Wasz szkoleniowiec Maciej Bartoszek chyba nie analizował z wami takiego wariantu?

Jak mamy mecz u siebie, to trener Bartoszek bardziej zwraca uwagę na naszą grę, a nie na to, jak na nas wyjdzie rywal. Na papierze wyglądało to mega ofensywnie. Jeśli jednak spojrzymy na liczby tych napastników w ekstraklasie, to wygląda to bardzo ubogo. Każdy z nich ma jednego, dwa gole na koncie w tym sezonie. Lubię grę Luquinhasa, ale jak patrzysz na jego

liczby, to myślisz, że takiemu zawodnikowi aż nie przystoi takich mieć. Myślę, że właśnie dobre liczby to jest to, czego legionistom brakuje. Oni muszą grać efektywnie, a nie efektownie. Luquinhas lubi popisy i dużo daje Legii, ale w piłce nożnej liczą się liczby i wyniki. U niego jest z tym gorzej i trochę mnie to dziwi, bo umiejętności ma bardzo wysokie.

Jak oceniasz prezesa Mioduskiego jako człowieka? Łatwo się z nim współpracowało?

Pomidor.

A dyrektora Radosława Kucharskiego?

Nie chciałbym i nie wypada mi się wypowiadać na temat osób, z którymi pracowałem w poprzednim klubie. Komentarz będzie taki: Legia nie powinna być w miejscu, w którym jest. To nie wypada, nawet jak masz problemy kadrowe, z trenerami, ze zbyt dużym natężeniem meczów itd. Legii to po prostu nie wypada.

Jak oceniasz pomysł, żeby zatrudnić w Legii trenera bez większego doświadczenia na poziomie ekstraklasy? Nawet na tak krótki czas, jak spędził w niej Marek Gołębiewski?

Myślę, że w momencie zatrudniania trenera Gołębiewskiego prezes Mioduski miał już w głowie konkretny pomysł, żeby zimą zatrudnić Marka Papszuna. Trener Gołębiewski miał być rozwiązaniem na chwilę. Jak wtedy patrzyłem na wyniki Legii, to myślałem, że gorzej być już nie może, ale okazało się, że pomysł z nowym trenerem nie był trafiony. Bo jest gorzej. Teraz prezes ma znowu ten sam dylemat – musi wziąć szkoleniowca, który będzie ratował sezon. Ale jest problem, bo nie wiadomo, czy trener Marek Papszun trafi do Legii zimą. Prezes powinien myśleć długofalowo, ale teraz nie wiadomo, jaka będzie sytuacja.

A czy zimą Legia powinna dokonać jakichś transferów? Kilka pozycji trzeba na pewno wzmocnić.

Najmocniejszy w tej chwili wydaje mi się środek pomocy. A na wszystkich innych przydałyby się wzmocnienia. Zależy też jakim systemem będzie chciał grać nowy trener. Może ta drużyna powinna być już budowana pod jego spojrzenie? Z tego, co widziałem w Płocku, a wcześniej w kilku innych meczach, ta drużyna na pewno potrzebuje wzmocnień i chyba władze Legii zdają sobie z tego sprawę.

.....
Rozmawiał: Artur Szczepanik